

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **12 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Jeszcze czas!
nabyć los 1-szej klasy
w szczęśliwej Kolekturze
Kasztala
Bydgoszcz, Jagiellońska 2.
Największa wygrana
1.000.000 złotych
padła u nas. — 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — G.

Rok V.

Toruń, niedziela 14 maja 1935

Nr. 110

Zdecydowana postawa W. Brytanji wobec polityki Niemiec w Genewie

Gabinet angielski grozi Rzeszy sankcjami

Londyn, 13. 5. (Pat). Podkomitet rozbrojeniowy gabinetu brytyjskiego, pod przewodnictwem premiera i przy udziale wicepremiera oraz ministrów spraw zagranicznych, wojny, marynarki i lotnictwa omawiał wczoraj sytuację, wywołaną przez abstrakcyjną politykę Niemiec w Genewie. Podkomitet zajął stanowisko całkowicie solidaryzujące się z oświadczeniem ministra wojny lorda Hallshama, z ogłoszeniem wczoraj w izbie lordów

Gabinet brytyjski jest zdania, że sytuacja dojrzała do tego, aby ZAŁĄC WOBEC NIEMIEC BARDZO ZDECYDOWANE STANOWISKO i zmusić do ujawnienia postulatów niemieckich. W razie zaś niezuzucenia tych postulatów przez konferencję rozbrojeniową i podjęcia przez Niemcy zbrojeń na własną rękę wbrew traktatowi wersalskiemu, rząd Wielkiej Brytanji gotów byłby wystąpić celem zastosowania postanowień art. 213 traktatu wersalskiego. Na wypadek, gdyby Niemcy sprzeciwili się wykonaniu postanowień tego artykułu, sprawa oparłaby się o Radę Ligi Narodów, która opierając się na art. 15 paktu Ligi, mogłaby zwykłą większością głosów ZAŚTOSOWAĆ WOBEC NIEMIEC SANKCJE.

Tak interpretują koła międzynarodowe oświadczenie Hallshama, które zresztą wywołało popłoch w kółkach niemieckich i spowodowało wczoraj rano wizytę ambasadora von Hoescha u delegata amerykańskiego Normana Davisa. Ambasador niemiecki prosił delegata amerykańskiego o poparcie, zapewniając, że Niemcy nie mają zamiaru zrywać konferencji genewskiej.

„Powiedz Niemcom”

Londyn, 13. 5. (Pat). Najbardziej znanym dowodem nastrojów antyniemieckich, jakie objęły społeczeństwo angielskie, jest artykuł wstępny w „Financial News”, który zazwyczaj reprezentował interesy niemieckie w City londyńskiej.

W artykule tym, zatytułowanym: „Powiedz Niemcom” dziennik nawiązuje do wizyty Rosenberga, którego wzywa, aby powiedział Hitlerowi i Niemcom całą nagą prawdę o tem co o rządzie Hitlera myśli Anglija. Dziennik wyraża nadzieję, że z tytułu swojego Rosenberg wynieśli szereg oświadczeń, a przede wszystkim Rosenberg i jego mistrz powinni zrozumieć, że ile w latach ubiegłych Wielka Brytania odnosiła się z sympatją do idei rewizji traktatu wersalskiego, o tyle obecnie obrzydła

większość opinii angielskiej jest temu gwałtownie przeciwna. Niedopuszczalne do ponownego zdan a się na przemoc i zależność Austrii od Rzeszy Niemieckiej, integralność północ-

negę Szlezewiku, Saary, polskiego G. Śląska i korytarza polskiego stało się w ciągu ostatnich trzech miesięcy podstawowymi zagadnieniami.

Niemcy zrywają konferencję rozbrojeniową

Genewa 13. 5. (PAT). Narada delegatów pięciu wielkich mocarstw pod przewodnictwem Hendersona zakończyła się krótko przed północą definitywnym stwierdzeniem fiasca rozmów z Niemcami.

Prezydjum konferencji zbierze się jutro dla rozpatrzenia sytuacji i sformułowania propo-

zycji dla komisji głównej co do dalszych losów konferencji. Posiedzenie komisji głównej odbędzie się w sobotę. Delegaci mocarstw uważają iż należy w komisji głównej rozpocząć debatę, która pozwoli międzynarodowej opinii publicznej stwierdzić odpowiedzialność Niemiec za fiasco konferencji.

Żądamy ochrony konstytucji Gdańska przez Ligę Narodów

Demonstracja przed willą komisarza Rostinga

O godz. 7 zebrał się przed domem wysokiego komisarza Ligi Narodów tłum, ustawiając przy wejściu do willi Rostinga transparenty z napisami, żądającymi od Ligi Narodów obrony konstytucji gdańskiej. Policja rozprędziła demonstrantów, reszując kilku z nich i usu-

jąc transparenty. Jeden z demonstrantów zranił policjanta nożem w twarz. Na podwórzu rękawki „Danziger Volksstimme” zebrała się bojówka narodowych socjalistów. Przez ulice przejeżdżają samochody policji z aresztowanymi.

Tragiczna katastrofa lotnicza w Dęblinie

Zderzenie dwóch samolotów — Trzech lotników poniosło śmierć na miejscu

(o) Warszawa 13. 5. (tel. wł.) W Dęblinie nad lotniskiem Centrum Wyzkolenia Oficerów Lotnictwa wydarzyła się wczoraj tragiczna katastrofa. Do lotu wystartowały dwa samoloty Potez. Jeden pilotował płuc. St. Dyja, z obserwatorem por. R. Michałakiem, na drugim pilotowanym przez kpr. W. Ustjanowski, leciał por. Stefanik. W pewnym momencie jeszcze nad lotniskiem oba samoloty zderzyły się i momentalnie runęły na ziemię roztrzaskując się na drobne kawałki. Pilot Ustjanowski zdołał wyskoczyć ze spadającego samolotu i uratować się, Dyja, Michałak i Stefanik

ponieśli śmierć na miejscu. Z Warszawy wyleciała do Dęblina komisja lotnicza, która ma zbadać przyczynę tragicznej katastrofy.

O godzinie 10 rano w Warszawie na polu mokotowskim miał miejsce wypadek lotniczy który na szczęście nie pociągnął za sobą tak tragicznych ofiar: jak katastrofa dęblińska. W czasie lotu treningowego pilot kapral podchorąży Jankiewicz, student politechniki warszawskiej, spadł z nieznacznej wysokości, zwalając 3 słupy i przewracając parkan. Kpr. Jankiewicz doznał jedynie lekkich obrażeń. Przyczyną wypadku — defekt w motorze.

Posel K. Siedlecki — wiceministrem w Prezydjum Rady Ministrów

(o) Warszawa, 13. 5. (tel. wł.) Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem p. premiera J. Jędrzejewicza. Rada Ministrów postanowiła przedstawić Panu Prezydentowi Rzplitej wniosek mianujący posła Krzysztofa Siedleckiego na podsekretarza stanu w Prezydjum Rady Ministrów.

Marszałek Raczkiewicz wylecia do Ameryki Południowej

Warszawa, 13. 5. (PAT). Prezes rady organizacyjnej Polaków zagranicą marszałek Władysław Raczkiewicz udaje się na początku czerwca r. w podróż do Brazylii, gdzie w charakterze prezesa naczelnej reprezentacji Polonii zagranicznej dokona wizytacji środowisk polskich w południowej Brazylii i Argentynie.

Przed światową konferencją gospodarczą

Warszawa, 13. 5. (PAT). W dniu 13 bm. wiceminister przemysłu i handlu dr. Doleżal udaje się do Genewy w charakterze członka komitetu ekonomicznego Ligi Narodów z ramienia Polski, na posiedzenie, zwołane w związku z mającą się odbyć w Genewie światową konferencją gospodarczą w dniu 12 czerwca br. Celem posiedzenia jest zajęcie ostatecznego stanowiska przez komitet ekonomiczny Ligi Narodów w sprawie porządku obrad przyszłej konferencji światowej.

Peru i Kolumbia rozpoczęły pertraktacje pokojowe

Lima, 13. 5. (PAT). Peru i Kolumbia, które od dłuższego czasu znajdowały się w stanie wojny nieoficjalnej o miasto Letycję, zgodziły się rozpocząć rokowania w celu pokojowego załatwienia konfliktu.

Chlubą i sławą Polskiej Fabryki „HERBEWO” są gilzy

Normitan
Stanisława Wołoszyńskiego

Wśród podzwrotnikowych burz i tropikalnych deszczów

Kpt. Skarżyński o swym locie ponad Atlantykiem

Rio de Janeiro, 13. 5. (PAT). Kapitan Skarżyński omawiając swój przelot nad Atlantykiem w obecności przedstawicieli prasy, oświadczył że w ciągu pierwszych 8-10 godzin od wystartowania z St. Louisa wiatry były pomyślne i lot odbywał się gładko. Na wysokości 1650 stóp panowała wprawdzie gęsta mgła, lecz lotnik wolał lecieć na ślepo, wykorzystując pomysły dlań wiatry. Następnie kpt. Skarżyński dostał się w strefę ulewnych deszczów, którą przeleciał po kilku godzinach, wspomagany pod koniec przez wiatry podzwrotnikowe. Potem warunki atmosferyczne były już pomyślne i panowała piękna pogoda. Dylem co do wybrzeży brazylijskich w pobliżu przylądka St. Roque kpt. Skarżyński przelecieć musiał przez lekką burzę. Wkrótce potem oblatywał Natal, wobec czego przypuszczano pierwotnie, iż zamierza tam lądować. Lotnik jednak postanowił lecieć dalej aż do zmroku. Przez gwałtowne wiatry zmusił go do lądowania nieco

wcześnie w Macelo. W chwili lądowania kpt. Skarżyński miał jeszcze niewielki zapas benzyny.

Rio de Janeiro, 13. 5. (PAT). Prasa brazylijska niezwykle życzliwie i entuzjastycznie przyjęła zwycięstwo kpt. Skarżyńskiego. Pisma zamieszczają dłuższe artykuły, poświęcone nie tylko lotnikowi ale i lotnictwu polskiemu, podkreślając, że aparat, na którym kpt. Skarżyński dokonał lotu nad Atlantykiem, jest samolotem polskiej konstrukcji.

Ponad artykułami i fotografiami z podobizną kpt. Skarżyńskiego oraz jego samolotu umieszczono tytuły: „Samotnie walczący orzeł”, „Niespodziewany rekord!”

Dzienniki zwracają uwagę na światowe znaczenie lotu kpt. Skarżyńskiego, który ustalił nowy rekord dla aparatów kategorii turystycznej. Inne dzienniki podnoszą sukces polskiego lotnika, zaopatrując swoje artykuły tytułami: „Tryumf awiacji polskiej”, „Sensacyjny lot polskiego asa!”, „Polskie bohaterkie zwycię-

stwo”, „Piękno samotnego lotu”, „Tryumf lotnictwa i narodu polskiego” i wreszcie „Bohaterska skromność człowieka, który zwyciężył siebie, aby zwyciężyć”.

NAGRODA PIENIĘŻNA DLA KPT. SKARŻYŃSKIEGO I KONSTRUKTORÓW

Warszawa, 13. 5. (PAT). Pan Minister Komunikacji przyznał zwycięskiemu pilotowi kpt. Skarżyńskiemu nagrodę w wysokości zł 5.000 oraz zł 6.000 konstruktorom zwycięskiego samolotu RWD 5 inżynierom Rogalskiemu, Wędrychowi i Drzewieckiemu.

Warszawa, 13. 5. (PAT). Pan Minister Komunikacji wysłał następującą depezę:

„Poselstwo Polskie, kapitan Skarżyński, Rio de Janeiro.

Przesyłam Panu Kapitanowi serdeczne gratulacje z powodu jego wspaniałego przelotu, który rozślawił imię Polski i polski sport lotniczy na obu półkulach. Butkiewicz — Minister Komunikacji.”

„Przypadkowe” ubolewanie

Londyn, 13. 5. (PAT). Spotkawszy przypadkowo ambasadora Niemiec minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji sir John Simon wyraził ubolewanie w związku z incydentem, który miał miejsce nad grobem „Nieznanego Żołnierza”. Agencja Reutersa, która podaje tę wiadomość, podkreśla, że spotkanie miało charakter przypadkowy.

Wspólna deklaracja czy wspólna deklamacja?

Waszyngton, 13. 5. (PAT). Prezydent Roosevelt i dr. Schacht opublikowali wspólnie deklarację, w której oświadczyli, że światowa konferencja gospodarcza nie może się udać, o ile nie będzie przeprowadzone rozbrojenie militarne i gospodarcze.

W siódmą rocznicę zwycięstwa idei państwowej nad samowolą partyjną

Przewrót majowy w r. 1926, który otwiera nową erę w dziejach Polski współczesnej, który oddał władzę nad państwem w ręce obywatela Marszałka Piłsudskiego, był przede wszystkim protestem przeciw triumfującym w życiu publicznym nieprawościom, przeciw „znikczemieniu”. Nie chodziło tu nawet w pierwszym rzędzie o bezkarność ludzi, odgrywających wybitną rolę w życiu Polski, a zapatrzonych jedynie w swój osobisty materialny interes, o bajeczne kariery i milionowe fortuny Kucharskich czy Korfiantych i całej gromady ich gorliwych, pomniejszych naśladowców. Szło o rzeczy bardziej zasadnicze, o oparcie stosunku obywatela do państwa na innych, niż dotąd, podstawach.

Ciążyły ponad życiem Polski przednawojowej rządy egoizmu partyjnego czy grupowego. Niesławna era sejmowładztwa zaprzepaszczala najistotniejsze interesy państwa w grze politycznej intrygi; z każdej sprawy czyniono przedmiot przetargu i zakulisowych spisków, którym przyświecał stałe interes grupy, biorącej władzę w garść lub dopuszczanej do współwładzy. Parcelowano cynicznie Polskę pomiędzy zjadające się nawzajem partje i stronnictwa, dzielono się sferami wpływów, jak w afrykańskich koloniach, wszystkie stanowiska — od ministra do starosty, od dyrektora banku do lekarza Kasy Chorych — obsadzano według uświęconego partyjnego klucza. Każdą zdobytą władzę, państwową czy organizacyjną o najmniejszym choćby zasięgu, czyniono nieodmiennie narzędziem partyjnej polityki, mającej na celu osobiste wywyższenie przywódców, sute zaopatrzenie swych zauszników i utrwalenie stanu posiadania danej partji.

W tym opętanczym wyścigu do władzy i do możliwości bezceremonjalnego jej wykorzystywania zagubił się bez reszty interes państwa. Rząd, wylaniany na podstawie przetargów, kończących się bądź na osławionym sejmowym konwencie seniorów, kiedy indziej „Pod Bachusem”, nosił w sobie zawsze zaród śmierci i piętno zupełnej bezsilności, gdyż rozdzielony był od wewnątrz, od chwili narodzin, wewnętrzną walką tych, którzy podzieliли się tekami, przymykając beztrako oczy na dzielące ich zasadnicze różnice polityczne czy społeczne, lecz którzy już gotowali się w cichości do nowej walki i do wyprowadzenia w pole chwilowych sojuszników.

Zmienna wciąż większość parlamentarna uniemożliwiała jakkolwiek ciągłość polityki państwowej. Ster władzy wypadł ze słabych rąk chwilowych rządów. Obluzowały się tryby maszyny państwowej. Sytuacja finansowa pogarszała się z dnia na dzień, szła ku katastrofie. Zanikał Majestat Rzeczypospolitej i znaczenie Polski w świecie międzynarodowym.

Przewrót majowy oparty był na sile wojskowej. W momencie wystąpienia Marszałka Piłsudskiego podporządkowali Mu się ci wszyscy, którzy pod Jego rozkazami walczyli czasu wielkiej wojny o niepodległość, którzy tę niepodległość pod przewodem Naczelnego Wodza obronili przed bolszewickim najazdem, a którzy teraz spieszyli obronić ją przed wrogiem wewnętrznym, odmetem anarchji i samolubstwa. To też ta próba siły, jaką był przewrót, została rozstrzygnięta w sensie twórczym dla Obozu Naprawy Rzeczypospolitej już w tym momencie, gdy oddziały podporządkowane Marszałkowi Piłsudskiemu stanęły na warszawskim krańcu mostów stolicy. Sprawa tem bardziej była przesądzona zgóry, że te jednostki i te oddziały, które pod wpływem i nakazem formalnej dyscypliny usiłowały przeciwstawić się wystąpieniu Marszałka, spełniały swój tragicznie rozumiany obowiązek bez wiary w zwycięstwo, bez wiary w słuszność reprezentowanej przez siebie sprawy.

O zwycięstwie tak szybkim jednak zdecydowała natychmiast postawa olbrzymiej większości społeczeństwa. Powszechny entuzjazm i podporządkowanie się

Narodu Marszałkowi Piłsudskiemu wytworzył tak silny nacisk na obóz dotąd rządzący, że rząd zaniechał myśli o dalszym oporze. W kilka dni później Zgromadzenie Narodowe wobec zmienionej sytuacji i postawy społeczeństwa powołało na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Marszałka Piłsudskiego i tem samym udzieliło konstytucyjnej aprobaty nowemu porządkowi rzeczy.

Rozpoczęła się nowa era stabilizacji stosunków wewnętrznych i realizacji hasel majowych. Podstawą pracy czynników państwowych stać się miał nowy, inny stosunek obywatela do państwa i wywyższenie na plan pierwszy zasady, że „dobro państwa jest najwyższym prawem”, przed którym ugiąć się muszą interesy grupowe, samowola partyjna i egoizm jednostek.

Po zaprzysiężeniu nowego rządu



Na zdjęciu naszym widzimy Pana Prezydenta Rplitej w otoczeniu członków nowego rządu, w chwili po zaprzysiężeniu. Siedzą od strony lewej: p. prezes Rady Ministrów Janusz Jędrzejewicz, Pan Prezydent Rplitej i Pan Marszałek Piłsudski. Stoją od strony lewej: pp. minister Poczty i Telegrafów p. plk. Kaliński, minister Przemysłu i Tandle dr. Zarzycki, minister Opieki Społ. dr. Hubicki, minister Spraw Zagranicznych Beck, minister Skarbu Zawadzki, minister Komunikacji inż. Butkiewicz, minister Spraw Wiedliwości Michałowski, minister Spraw Wewnętrznych Pieracki i minister Rolnictwa i Reform Rolnych dr. B. Nakoniecznikow-Klukowski.

Z tamtej strony barykady

Ilekróć rozpamiętywamy dzieje przewrotu majowego, nasuwa nam się pytanie: — co dziś, po upływie lat kilku, myślą i czują ludzie, którzy w wypadkach ówczesnych znaleźli się „po tamtej stronie barykady” tj. walczyli orężnie przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu i skupionym dokoła niego siłom?

Właśnie w bieżących dniach na szpaltach prasy odezwał się głos jednego z najwybitniejszych ówczesnych przeciwników przewrotu majowego — pułk. dypl. Gustawa Paszkiewicza.

Wypadki majowe zastały go na stanowisku komendanta Szkoły Podchorążych, mającej siedzibę swą w Warszawie. Podchorążówka, ze swym komendantem, wówczas pplk. Paszkiewiczem na czele, była wówczas jedynym większym oddziałem wojskowym w Warszawie, który walczył z całą energią w obronie istniejącego stanu rzeczy. Jej komendant należał do tych, którzy (jak się sam obecnie wyraża) „podczas pamiętnych wypadków majowych stanęli w obronie Prezydenta i Konstytucji oraz przysięgi, złożonej na wierność”.

Stanęli na gruncie prawa i o r m a l n e g o, zaskoczeni wypadkami, nie zdając sobie sprawy z ich znaczenia i celu, nie rozumiejąc intencji i zamierzeń Marszałka Piłsudskiego.

Dziś, a właściwie już dawno ludzie ci, jak wyznaje plk. Paszkiewicz, „zmieniły swoje stanowisko na korzyść Wodza, który okazał się nie tylko Wodzem na polach bitew zwycięskich, lecz również Genjalnym Budowniczym nadwątłego przez właśnie gmachu Rzeczypospolitej. I ciż ludzie, mimo pewnych ongi nieporozumień, dzisiaj są zdolni nawet życie swe złożyć w ofierze, gdy chodzi o wykonanie myśli przewodniej swego Wodza Budowniczego”.

W poczuciu powagi dzisiejszej chwili dziejowej, gdy na naszej zachodniej granicy wyrosta nowa, niebywała dotychczas organizacja „na rodzie bronii”, gdy Niemcy mogą już dzisiaj wystawić 2 miliony żołnierzy, a przemysł ich, zwłaszcza chemiczny, dziś już pracuje tak, jak gdyby pracował na wojnę i podczas wojny, — z czystego polskiego sumienia pułk. Paszkiewicza i jego żołnierskiego serca wyrzyna się nakaz:

„Kto dzisiaj nie chce zrozumieć wielkiej idei Marszałka Piłsudskiego i nie chce go wesprzeć wszelkimi możliwymi środkami w Jego trudnej

i ofiarnej pracy, ten zasługuje na miano warchoła i, jako taki, wcześniej czy później odejdzie z gasnącym światłem poza burtę wartkiego życia”.

„Niema miejsca dzisiaj dla warcholów w Polsce, — czas z tem skończyć wszelkimi stojącymi do dyspozycji władz środkami, abyśmy nie musieli ponownie przez wieki walczyć o Wolność i Niepodległość Polski”.

Oto znamienny głos uczciwego człowieka, który w majowych wypadkach 1926-go roku ryzykował swą krew i życie w obronie prawa formalnego, w obronie tego, co uważał wówczas za słusne dla swego żołnierskiego sumienia.

Sumienie to poruszone obecnie zostało wiadomościami o nowych wyczynach warcholów partyjnych, zamierzających bojkot Zgromadzenia Narodowego. Sumienie żołnierza i obywatela reagowało na te wieści mocno i żywo właśnie ze względu na „powagę chwili”.

Wystąpienie pułk. Paszkiewicza daje nam miarę dystansu, jaki dzieli prawe sumienie żołnierza i obywatela od strupieszalych mózgow mernerów partyjnych. Niekiedy z tych ostatnich nie zmienili swej pozycji w stosunku do Marszałka Piłsudskiego od r. 1926-ego. Są Jego zawziętymi, zięjącymi nienawiścią przeciwnikami dzisiaj, jak byli nimi wówczas. Dumni są ze swej „konsekwencji”, z „wierności sztandarowi”. Nie chcą widzieć, że te ich „sztandary” stoją dzisiaj — w obozie wrogów Polski i Jej istnienia. Ślepi są na wszystko, co się dzieje w Polsce i na świecie całym, głusi na wołanie życia i na jego bezwzględne nakazy.

Inni znowu, w dobie przewrotu majowego przyklaskiwali Marszałkowi Piłsudskiemu i dokonaniu przewrotowi, myśląc, że jest on skierowany wyłącznie przeciwko ich przeciwnikom partyjno-politycznym. Liczyli na to, że Marszałek Piłsudski, biorąc na swe barki olbrzymią odpowiedzialność historyczną, dźwignie zarazem ich nicość ku wyżynom władzy i pozwoli zerować na krwi wiernych swych żołnierzy.

Gdy się w rachubach swych zawiedli, dziś są również zawziętymi wrogami Marszałka Piłsudskiego, jak byli wówczas obłudnymi zwolennikami. Rozwój wypadków, jaki nastąpił po r. 1926-tym, doprowadził tedy do przegrupowania ludzi, sił politycznych, nastrojów. Ludzie, którzy iak pułk. Paszkiewicz w przewrocie majo-

Działacze łużyccy w więzieniach! Bezbronna ludność w jarmie hitlerowskim

W związku z wiadomością o aresztowaniu przez władze niemieckie wszystkich wybitnych działaczy łużyckich, zamknięciu „Serbskich Nowin”, rozwiązaniu organizacji serbo-łużyckich Sokolów oraz skonfiskowaniu licznych dzieł literatury serbskiej, nadchodzą nowe wiadomości o perfidji, z jaką władze niemieckie gnębią naszych pobratymców.

Jak nam donoszą, zaarrestowanym przywódcą ruchu serbo-łużyckiego do tej pory nie doznaczono powodów aresztowania, natomiast w ich miejsce na kierownicze stanowiska organizacji łużyckich, banków oraz na miejsce naczelnego redaktora „Serbskich Nowin” mianowano hitlerowców, którzy organizacje te i pisarstwo prowadzą w duchu niemieckim i hitlerowskim. Bezbronna ludność łużycka, nie chroniona żadnymi traktatami międzynarodowymi, wydana została na pastwę teroru niemieckiego i jedynie głośny protest całej Słowiańszczyzny może ulżyć jej niedoli.

W Czechosłowacji o locie kpt. Skarżyńskiego

Wspaniały sukces kpt. Skarżyńskiego odbił się głośnie echem w całej Czechosłowacji. — Cała prasa czeska podnosi z wielkim uznaniem wspaniały wyczyn polskiego lotnika, podziwiając jego bohaterstwo i odwagę. Radość z sukcesu kpt. Skarżyńskiego jest tem większa, że chodzi o lotnika słowiańskiego.

Walka swastyki z sierpem na falach eteru

W miejscowości Arnstadt policja wykryła w mieszkaniu pewnego robotnika krótkofalową stację radiową, przy pomocy której komuniści przylapywali radjotelegamy władz i nadawali własne komunikaty. W Prusach Wschodnich władze wykryły tajną organizację komunistyczną, która kontynuowała akcję rozwiązana przed laty „Czerwonego Frontu”. Aresztowano 62 osoby. Policja skonfiskowała wielką ilość broni, amunicji i wydawnictw nielegalnych.

Łosoś gdański dla Hitlera

W dniu t. zw. święta pracy w Niemczech, t. zn. w dniu 1 maja, kanclerz Rzeszy Hitler przyjął na specjalnej audjencji przedstawicieli starwary robotniczej z wszystkich stron państwa.

Wśród powyższych delegacji znajdowała się również i hitlerowska delegacja gdańszczyzna, która — jak o tem pisze socjalistyczna gdańska „Die Volksstimme” — złożyli kanclerzowi Rzeszy w darze świeżo złowionego łososa. Dar ten niewątpliwie wpłynął poważnie na życzliwsze ustosunkowanie się kanclerza do delegacji, którą zapewnił solennie, że on o Gdańsku pamięta i o niego dbać będzie.

Finanse światowe i Polska

Na zaproszenie Związku Legionistów w Poznaniu — Prezes Pocztovej Kasy Oszczędności Dr. Henryk Gruber wygłosił w dniu 6 bm. w szczylnie wypełnionej sali Wyższej Szkoły Handlowej odczyt p. t. „Finanse światowe i Polska”.

Okrety za kawę

Rząd brazylijski prowadzi rokowania ze stoczniami japońskimi, aby wzamian za kawę otrzymać kilkanaście okrętów wojennych.

wym walczyli przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu z pobudek czystych, bezinteresownych, którzy nie byli zarażeni i przeżarci jadem partyjnicstwa, — dzisiaj, jak to stwierdza słuszenie pułk. Paszkiewicz, zdolni są nawet życie swe złożyć w ofierze, gdy chodzi o wykonanie myśli przewodniej swego Wodza i Budowniczego.

Inni, którzy się przekonali, że przewrót majowy miał na celu przede wszystkim p o s k r o m i e n i e w a r c h o ł s t w a, bez względu na to, czy pieczętuje się ono prawicowym czy lewicowym znakiem partyjnym, są dzisiaj przeciwnikami Marszałka Piłsudskiego. Ale historia, pomimo krótkiego stosunkowo okresu czasu, jaki dzieli nas od wypadków majowych r. 1926-go, wypowiedziała już swój wyrok.

Wyrok ten padł z ust prawego żołnierza-obywatela, który przed laty 7-miu walczył po tamtej stronie barykady:

„Niema dzisiaj miejsca dla warcholów w Polsce!”

Albowiem chwila dziejowa jest ważna i Polska musi skupić wszystkie swe siły pod kierownictwem swego Wodza, jeśli chce sprostać swym dziejowym przeznaczeniom.

Widowisko na scenie niemieckiej

Przepowiednie Heinego z przed stu laty

„Figaro“ z dnia 4 maja ogłasza ciekawy list napisany przed stu laty przez Heinego w „Revue des Deux Mondes“. List ten zawiera rady dla przyjaciół francuskich i przestrzega ich przed... Niemcami. W mentalności niemieckiej nie zaszła przez to stulecie najmniejsza zmiana. Niemcy są dziś takimi samymi jak w r. 1834 takimi samymi jak za czasów krzyżackich! To też taki sam Grunwald stanie się też ich udziałem, jeżeli nienasycona żądza grabieży i brutalności będą nadal cechować wszystkie ich poczynania.

Oto co pisze Heine: „Starym Fontenelle mawiał, że, gdyby posiadał w swem ręku wszystkie prawdy świata, to strzegł by się tę rękę otworzyć. Ja przeciwnie. Gdybym trzymał w ręku wszystkie prawdy prosiłbym was może, byście mi bezwzględnie tę rękę odcięli!... Wy Francuzi byliście cisi i umiarkowani w porównaniu z nami Niemcami. Potrafiliście zabić tylko jednego króla i to jeszcze narobiliście wrzasku i hałasu na cały świat! Naród niemiecki nie daje się łatwo wzruszyć. Lecz gdy się go raz popchnęło na jakąś drogę — pójdzie po niej z wytrwałością i uporem...“

Jeśli usłyszycie tamtę i hałas strzeżcie się kochani sąsiedzi z Francją, i nie wtrącajcie się do spraw, które będą się działy u nas w Niemczech. Nie dmuchajcie na ten ogień, nie próbujcie go gasić, bo łatwo poparzycie sobie palce!

Nie śmiejęcie się z tych rad, chociaż pdziela wam ich wierzyeiel.

Przestrzegam was przed tymi wyznawcami Kanta, Fichte'go i filozofów natury. Nie śmiejęcie się z poety, który od świata faktów oczekuje takiej samej rewolucji, jaka się dokonała w świecie myśli!

Myśl poprzedza czyn, jak błyskawica jawi się przed grzmiotem. Grzmot w Niemczech jest grzmiotem niemieckim. Nie nadchodzi on szybko, a ciężko i powoli. Lecz jeśli usłyszycie, że grzmi tak potwornie jak od początku świata jeszcze nie słyszano, wiedziecie, że piorun niemiecki trafił już w swój cel. Gdy zabrzmi ryk tego grzmotu orły spadną martwe z przestworzy, a lwy z najdalszych pustyni Afryki z pod wnieętymi ogonami ukryją się w innych swych królestwach. W Niemczech wykonany zostanie dramat, wobec którego rewolucja francuska była tylko niewinną idyllą.

„I wybiję godzina — czytamy w zakończeniu tego listu. — Wówczas ludy zgrupują się na stopniach amfiteatru, dokoła Germanji, by patrzeć na wielkie i straszliwe zapasy.“

Radzę wam Francuzi, bądźcie wówczas cicho, a zwłaszcza strzeżcie się od oklaskiwania aktorów! Moglibyśmy łatwo źle zrozumieć wasze intencje i odesłać was trochę brutalnie w myśl naszych nieuprzejmych zwyczajów. Uważajcie więc. Mam dobre intencje i mówię wam gorzką prawdę!

Ten list Heinego i dziś ma swoją wymowę.

Święto pułkowe 1 p. S. K.



1 Pułk Strzelców Konnych, stacjonowany w Garwolinie, obchodził przed kilku dniami swe doroczne święto pułkowe. Na zdjęciu naszym uchwyciliśmy moment wręczania przez generała dywizji Osinińskiego buńczuka dowódcy pułku A. Zabrzeżskiemu.

dziś, gdy książki jego szturmówki hitlerowskie palą na stosie. Na to, co rozgrywa się w Niemczech, społeczeństwo polskie patrzy z uwagą i patrzy spokojnie, lecz czujnie w poczuciu swej mocy i hartu. Mimowoli w związku z tem Polska myśl leci hen ku dalekiej Brazylii, gdzie w Rio de Janeiro spotkał się wielki ciężki nie-

miecki Zeppelin z małą polską awją pilotowaną przez uśmiechniętego Polaka w spacerowym ubraniu...

W tem symbolicznym jakby zestawieniu zawiera się żywa treść, pełna znaczenia, która przemawia sama za siebie, która mówi o Polsce i o Niemczech.

Zdrowe zęby — czysty oddech... dwa poważne walory urody

Wiele osób zaniedbuje wciąż jeszcze regularne pielęgnowanie zębów, a każdy przecież wiedzieć powinien, że tylko zdrowe zęby mogą być naprawdę piękne. Codzienne gruntowne czyszczenie zębów jest podstawą ich zdrowia, przy czem niezmiernie ważny jest wybór właściwej pasty do zębów. Wskutek swej małej spoistości pasta Colgate czyści zęby



gruntownie, delikatna jej piana bowiem przenika w najdrobniejsze nawet szczeliny pomiędzy zębami, usuwając z nich wszelkie nieczystości. Aromat pasty Colgate jest miły i orzeźwiający, dlatego też oddech jest potem stale świeży i czysty.



Nowa Polska w oczach cudzoziemca

Rocznica wileńska w prasie paryskiej

W wielkim dzienniku paryskim „Excelsior“ ukazał się reportaż dziennikarza francuskiego p. Bidon p. tyt. „Nowa Polska“.

Autor z zachwytem opisuje uroczystości w rocznicę odzyskania Wilna i pisze o cofiladzie m. in. co następuje: W autobusie zajeżdża Marszałek Piłsudski. Jak sączą ma obenie 64 lata, ale ciężą lata Syberji... Ma wygląd surowy — jest jakby zgięty pod brzemieniem tyłu wypadków. Ubrany jest w długi płaszcz białony, unierm, który w całej armji nosi on sam jeden. Niebieska czapka nacisnęta na czoło. Idzie żwawym krokiem. Można odgadnąć pod powiekami siłę jego spojrzenia. Pozostanie tutaj stojące przez dwie godziny. Koło niego trzech adjutantów. Kilka-

rotnie pod biciem deszczu odwraca głowę podkręca wąsa. I znów patrzy na maszerujące oddziały, pozdrawia je, odpowiada i okrzyki...“

„A następnie zapada cisza. Ukazuje się jeździec, sam jeden, w czapce o czerwonym otoku, o ciemnym obliczu, o tatarskim wyglądzie w surowej twarzy, to pułkownik Belina jedna z legendarnych postaci armji polskiej. Jest on jedynym z szeregu pierwszych kawalerzystów, którzy, nosząc uniform polski, we wrześniu 1914 r. przekroczyli granicę ojczyzny, by ją uwolnić. Od tego czasu brawura jego i odwaga zbroiły z niego postać niezwykle popularną...“

„Teraz, kiedy droga stała się wojną słychyśmy tętent najeżdżających galopem od-

Lotnisko pod Olsztynem

Plac lotniczy przy miejscowości Dajtki pod Olsztynem zostanie wkrótce całkowicie odnowiony i rozbudowany, ponieważ wedle orzeczenia rzeczoznawców, dla *wzmagających się coraz więcej ćwiczeń „szkolnych“* w locie szybowcowym i silnikowym, już nie wystarcza. Zbudowana ma być też wielka hala lotnicza oraz inne budynki gospodarcze i warsztat.

Turystyka polska na targach paryskich

Na międzynarodowych Targach w Paryżu poraz pierwszy uruchomiono pawilon polski o charakterze eksportowo propagandowym. — Między innymi staraniem wydziału turystycznego ministerstwa komunikacji został w pawilonie polskim zorganizowany dział turystyczny, jako oddzielne stoisko. Dział ten obejmuje wielką propagandowo-komunikacyjną mapę Polski, szereg zdjęć krajoznawczych, ekspozycję z dziedziny sztuki ludowej, jak lalki w kostjumach regionalnych, ceramiki, tkaniny ludowe itd oraz plakaty propagandowe i wydawnictwa turystyczne.

Z życia Polonii w Kanadzie

W Kanadzie zarysował się ostatnio między Polakami silny ruch organizacyjny. Powstało kilka nowych towarzystw, w wielu miejscach widać starania zawiązywania nowych. Los tych organizacji, przeważnie o małej liczbie członków, trudno przewidzieć. Ciekawszem jest hasło rzucone w Winnipegu, by organizacje polskie Kanady połączyły się z organizacjami polskimi Stanów Zjednoczonych, a mianowicie ze Związkiem Narodowym Polskim.

Przewozy polsko-brytyjskiego towarzystwa żeglugsowego

Statki Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego wywoziły w ubiegłym miesiącu z Polski 5043 t. towarów, a w tem przez Gdynię 3089 ton, przez Gdańsk 1954 tony. Ładunki składały się z następujących towarów: bekony i szynki — 2,442 tony, jaja 500 ton, drzewo i wyroby z drzewa — 1,386 ton, cynk — 203 tony, parafina — 225 ton, nasiona 110 ton, inne 177 ton. Równocześnie statki Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego przywoziły w kwietniu r. b. ogółem 2,131 ton towarów.

Zwrot opłat szkolnych w m. czerwcu

Prezes Rady Ministrów zmienił okólnik w sprawie zwrotu opłat szkolnych w kierunku zwrotu opłaty szkolnej za miesiąc czerwiec tylko w połowie ustalonej wysokości, t. j. za czas faktycznej nauki w szkołach w tym miesiącu. Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło o tej zmianie podległe mu urzędy w specjalnym okólniku.

działów. Po dwunastu żołnierzy w rzędzie, na tańczących i rwących się naprzód kotłach — każdy pluton w dwóch szeregach, lance wysoko podniesione, szable wyciągnięte, białe z amarantem proporczyki, powiewają w powietrzu. — Luźnie krzyżują: „Niech żyje Marszałek Piłsudski“. Piewają pułk szwoleżerów, który nosi nazwisko Józefa Piłsudskiego p. zedeńdował przed nim, jak bohaterowie armji cesarskiej przed Napoleonem“.

Ich „metody“ w świetle prawdy

Fabrykanci kłamstw kompromitują siebie

W ciągu ostatnich tygodni w prasie opozycyjnej niejednokrotnie wykorzystywano poszczególne afery i procesy karne, by rozprzeszczelniać insynuacje o Bezpartyjnym Biurku Współpracy z Rządem.

Ostatnio znowu „Gazeta Warszawska“ z dnia 28. 4. r. b. i z dnia 2. 5. r. b. w notatkach p. t. „Pieniądze z przemytu szły na BB“ i „Wysoki urzędnik — mąż zaufania BB“; „Naprzód“ z dnia 29. 4. r. b. w notatce p. t. „Pieniądze z przemytu na własne hułanki i na BB“ oraz „Słowo Pomorskie“ z dnia 27. 4. r. b. w notatce p. t. „Lumina: sanacyjny“ przypisują skazanemu za afery przemysłowemu b. inspektorowi straży granicznej Siedleckiemu tytuł wybitnego działacza BBWR.

W szczególności „Gazeta Warszawska“ stwierdza, jakoby podprokurator Wrzeszcza

w mowie oskarżycielskiej w sądzie okręgowym w Warszawie w dniu 1 kwietnia r. b. nazwał oskarżonego Siedleckiego mężem zaufania stronnictwa politycznego, co w zestawieniu z tytułem notatki „Mąż zaufania BB“ nasuwa przeświadczenie, że oskarżony Siedlecki był właśnie mężem zaufania BBWR. Poza tem wymienione pisma twierdzą, że pieniądze z przemytu szły na B. B. W. R.

W tej sprawie otrzymujemy od generalnego sekretarjatu BBWR. następujące wyjaśnienie: 1) były inspektor Siedlecki z Leszna nigdy nie był członkiem BBWR, ani tymbardziej wybitnym działaczem lub mężem zaufania, 2) w związku z pzytoczonym przez „Gazetę Warszawską“ przemówieniem podprokuratora Wrzeszcza, generalny sekretarjat BBWR. zwrócił się do

prokuratora sądu okręgowego w Warszawie J. Kurkowskiego, który opowiadając sekretarjat do oświadczenia, że przypisywanego zwrotu w przemówieniu podprokuratora Wrzeszcza nie było, co w całej rozciągłości podprokurator Wrzeszcza potwierdził, 3) przewód sądowy nie mógł również dostarczyć materiału do insynuacji, jakoby pieniądze z przemytu szły na cele wyborcze BBWR, gdyż akcja wyborcza miała miejsce w 1930 roku, a afery przemysłowca dotyczą okresu znacznie późniejszego, bo 1932 roku.

Z powyższego wynika, że nie tylko zmyślny został fakt czynnego udziału Siedleckiego w BBWR, ale ponadto kłamliwie podana została przez wymienione pismo opozycyjne treść przemówienia podprokuratora Wrzeszcza.

Cztery rekordy na RWD

Samolot kpt. Skarżyńskiego na wystawie w Chicago

Na konferencji Warszawskiego Aeroklubu dyrektor Warsztatów Lotniczych na Okęciu p. inż. Wędrychowski przedstawił szczegółowo historię powstania zwycięskiego samolotu R. W. D. 5-bis i prób, którym go poddano.

Aparat kpt. Skarżyńskiego niczem właściwie nie różni się od normalnych samolotów turystycznych tego samego typu. Podnosi to wartość bohaterskiego wyczynu i dowodzi, że zwycięstwo Polski w Challenge'u 1932 roku nie jest przypadkiem, ale konsekwencją olbrzymiej pracy, jaką włożyliśmy w rozwój polskiej wytwórczości lotniczej.

Po wybudowaniu samolotu poddano go bardzo skrupulatnym sprawdzaniom i próbom, przeprowadzonym przez Instytut Badań Technicznych Lotnictwa. Przeprowadzono blisko 30-godzinne próby z silnikiem, specjalnie na zużycie paliwa. Jedną z tych prac był 10-godzinny lot bez lądowania nad Polską, dokonany przez kpt. Skarżyńskiego w Wielką Sobotę. Kpt. Skarżyński zabrał wówczas 450 litrów benzyny. Przy tem obciążeniu maszyna oderwała się bardzo lekko od ziemi, po przebieżeniu około 150 metrów. Był to wynik bardzo dobry. Gdy lotnik po 10 godzinach nieprzerwanego lotu wylądował na lotnisku na Okęciu w zbiornikach było jeszcze 230 litrów, umożliwiających latanie jeszcze drugie dziesięć godzin bez przerwy.

Ogółem zbiorniki R. W. D. 5-bis mieszczą 753 litry benzyny. Jeden zbiornik główny, umocowany w kadłubie na miejscu pasażera, zawiera 307 litrów, cztery zbiorniki, umieszczone w skrzydłach, pomieścić mogą 446 litrów. Zbiorniki wykonane były w ten sposób, że już po 6 do 7 godzinach lotu, gdy ubyło trochę benzyny, mogły służyć jako pływaki, utrzymując samolot przez dłuższy czas na powierzchni wody.

Gdy już maszyna była gotowa, skrzydła i kadłub pociągnięto specjalnym lakierem o silnym polysku, aby przez to uczynić powierzchnię samolotu jeszcze bardziej gładką i ułatwić sływ powietrza. Na krótkich dystansach daje to minimalne różnice, na trasie jednak, wynoszącej kilka tysięcy kilometrów, zysk wynosi kilkanaście kilometrów. Te właśnie kilkanaście kilometrów mogło stanowić o powodzeniu całego przedsięwzięcia...

Wielojęzyczny sąd w Pradze

Wyższy sąd krajowy w Pradze jest prawdziwą siedzibą wielojęzyczności. Na usługach jego pozostaje 473 tłumaczy, którzy w sumie władają 31 językami. Na pierwszym miejscu znajdują się tłumacze niemieccy, których jest 164, po nich francuscy w liczbie 75, oraz angielscy w liczbie 72. Między egzotycznymi językami znajduje się arabski, ormiański, kataloński, esperanto, hebrajski.

Przy próbach okazało się, że samolot posiada szybkość maksymalną 210 km., t. zn. wówczas, gdy silnik pracował na pełnych obrotach; szybkość podróżna wynosiła 175 km, na godzinę.

Dzięki przelotowi kpt. Skarżyńskiego przez Atlantyk, Polska poraz czwarty już zostaje wpisana na listę rekordów międzynarodowych. Raz figurowało tam nazwisko ś. p. kpt. Żwirki, dwa razy figuruje nazwisko inż. Drzewieckiego, obecnie zaś znajduje się na niej i nazwisko kpt. Skarżyńskiego.

Dodać należy, że wszystkie te rekordy ustalone zostały na samolotach R. W. D.

Samolot kosztował 26.000 zł, silnik około 10 tys. zł. Koszt prób technicznych, które

przeprowadzono przed startem, wyniósł około 10.000 zł. Sam przelot z Warszawy do Maceio, wliczając już w to koszt benzyny i smarów, kosztował około 5.000 zł. Według obliczeń Aeroklubu Polski, dalsze loty kpt. Skarżyńskiego do ósrodków, zamieszkałych przez Polaków w Ameryce Południowej i następnie przelot do Chicago, gdzie samolot wystawiony będzie na wystawie międzynarodowej, wyniesie nie więcej niż 25.000 zł. Koszt więc całego lotu zamknie się cyfrą stosunkowo małą, około 75.000 zł.

Przylot kpt. Skarżyńskiego do Stanów Zjednoczonych ma być wykorzystany przez tamtejszą Polonję dla zorganizowania olbrzymiej propagandy na rzecz Polski.

Wspaniała rewia naszego lotnictwa

Lotnicy z ośmiu państw w meedingu warszawskim

Drugi międzynarodowy meeting lotniczy, który urządza Aeroklub Warszawski w dniach 24 i 25 maja br. pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, będzie wspaniałą rewią naszego lotnictwa, która bogactwem programu prześcignie wszystkie dotychczas urządzone w Polsce imprezy lotnicze.

W meedingu wezmą udział, prócz polskich lotników, lotnicy włoscy, angielscy, francuscy, belgijscy, szwajcarscy, czescy, rumuńscy i łotewscy. Poza tem zapowiedzieli swój przyjazd egzotyczni zawodnicy z Afryki i Japonii.

Podczas meedingu popisywać się będą przed publicznością polscy i zagraniczni akrobaci powietrzni. Trzy trójki samolotów polskich pod kierownictwem kpt. Bajana pokażą publiczności

ci niewidziane dotychczas w Warszawie ewolucje sportowo-lotnicze. Poza tem indywidualnie wezmą udział w popisach akrobatycznych kpt. Kuzian, Kępiński i Więckowski oraz por. Orłowski, który ostatnio zdobył sobie sławę na lotnisku sofijskim.

Do niemniej emocjonującego widowiska należeć będą wycigi samolotów w trójkacie oraz równoczesny start trzech szybowców za jednym samolotem. Dla wygody widzów budowane są na lotnisku olbrzymie trybuny, na których pomieścić się będzie mogło 85 tysięcy widzów. By umożliwić ludności z prowincji udział w meedingu, dyrekcja kolejowe uruchamiają specjalne pociągi.

Wnuk powstańca z 1863 roku na wyspie Jawie

Stary, wytrawny wilk morski, kapitan Borkowski, sympatyczny komendant statku „Kościszko”, który niedawno opuścił port gdyński, opowiadał ostatnio o ciekawej przygodzie, jaką przeżył na oceanie Indyjskim.

Otóż w r. 1907 pływając jako drugi oficer na dużym statku transatlantyckim „Rubonia”, po przybyciu do portu Tilia Tjap, na południowej części wyspy Jawy, przy zwiedzaniu w towarzystwie kolegów-oficerów nieznanego mi do tychczas miejscowości, natrafił na restaurację, która zwróciła jego uwagę dzięki polskiemu brzmieniu nazwiska właściciela: Kiński.

Po wejściu przywitany przybyłych dwie zupełnie czarne dziewczynki, 7- i 9-letnia, które oświadczyły, że nazywają się Zofja i Jasiłdwa Kińskie, są Polkami na dowód czego

wypowiedziały dwa wyrazy „Dzień dobry” i „Zdrowaś Marja”. Następnie przedstawił się właściciel restauracji, p. Władysław Kiński, również czarny jak heban, z szerokim, jak kartofel nosem malajskim, aczkolwiek zupełnie poprawnie mówiący po polsku.

Okazało się, że dziadek jego, Polak Kiński, po powstaniu w r. 1863 wyemigrował do Batawji, stołecznego miasta wyspy Jawa, należącej do Holandji, gdzie pojął za żonę mulatkę. Dzieci swe jednakże do zgonu kształcił w polskości i pozostawił restaurację, którą odziedziczył jego syn a następnie wnuk Władysław Kiński, którego poznał kapitan Borkowski z towarzyszami.

Kto chciałby sprawdzić prawdziwość tej opowieści, najlepiej uczyni, gdy będąc na oceanie

MYDŁO BEBE SZOFMANA 2520
Idealnie pielęgnuje ciążko dzieci.

2 dni w Warszawie

za 10 zł.

Pokoje dla turystów
w Hotelu Royal,
Chmielna nr. 31

wraz z bezpłatnym oprowadzeniem
po mieście przez specjalnego przewodnika. 2447

Prospekty na żądanie.

Śladem Matuzalema

140 letni chirurg operował swoją żonę

Na czele wszystkich Matuzalemów kroczy Anglik — Tomasz Carn. Człowiek ten żył 207 lat! Pomiedzy Szkotami często napotkać można bardzo starych ludzi: w biskupstwie Glasgow żył St. Mungo, który osiągnął 185 lat. Pewien chłop angielski, Tomasz Par, dożył wieku 152 lat. Pewien lotaryński chirurg, Politman, jako 140-letni starzec operował na raka swoją żonę. Kroniki głoszą, że był on nalogowym pijakiem. Również mało higieniczny tryb życia prowadził pewien francuski chirurg Espagao, ale ten dożył tylko 102 lat. Inny znów Matuzalem — Szkot, również pijak nalogowy, dożył 102 lat. Na grobie jego wyrzuty jest napis: „Tu leży pijaczyna Browa, śmierć zmogła go któregoś dnia, gdy był wyjątkowo trzeźwy”.

Należy wspomnieć tu jeszcze o pewnym kmiotku angielskim, który umierając po 160 latach pozostawił żonę i liczne potomstwo. Najstarsze „dziecko” liczyło 103 lata, najmłodsze — 19.

nie Indyjskim w pobliżu wyspy Jawa, zajadzie do Tilia Tjap i zamówi sobie w restauracji Kińskiego świetny „mutton chop” i owoce „manguston”.

Restauracja Kińskiego istnieje po dzień dzisiejszy i jest znana ze swych przysmaków, jak to stwierdza były główny inżynier okrętowy na statku „Kościszko”, p. Plantener, który niedawno pływał po tamtejszych wodach.

KATOL:ZABIJA
robaństwo, owady

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos”

(The coming of Amos)

871 Przedruk wzbroniony

Wyjąłem od niechcenia z kieszeni banknot tysiącesetowy i zacząłem rozprostowywać na kolanach. Komendant spojrzal chciwie. Odpowiedziałem uśmiechem.

— Senior — rzekł on — jestem uczciwym człowiekiem.

Wyjąłem z drugiej kieszeni drugi banknot. Ostatecznie mogli mieć jakieś wydatki.

— Naturalnie, odparłem.

Biedaczysko o mało się nie rozplakał. Ze łzami w oczach powtórzył, że jest uczciwym człowiekiem. Gdyby mógł mi oddać jaką usługę, zrobiłby wszystko, coby było w jego mocy, ale... Zorjentowałem się, że uczciwy człowiek tyle wiedział o Garcii, co ja i schowałem banknoty. Zapytałem tylko, czy nie mieli jakich dawniejszych wiadomości od Scotland Yardu. Okazało się, że mieli, ale nie o Garcii, lecz o Don Miguelu Vargas y Uriostas alias Antonio Perez. „To ten — zawolałem” — „W Londynie znano go pod pierwszym z tych nazwisk”.

— A w Brazylii pod drugim — wtrąciłem — przypominając sobie opowiadanie Nadji.

— Policja zapewniła mnie — ciągnął dalej Hamilton — że Garcia nie wylądował w Argentynie i przyrzekała, że da znać, jeżeli wyląduje. Uczciwy człowiek mówił szczerze tonem żalu.

— Ale na czemże polegało pobożne oszustwo?

— Na tem, że udałem, żeśmy wpadli na trop Garcii. Dzięki temu Amos wędrował przez szereg miesięcy od Buenos Aires do kanadyjskiej granicy Oceanu Spokojnego. W Nowym Jorku kłamałem znów, że stracił trop, Amos i tak polubił podróże dla samych podróży. Sam pan powiedział, że pościg miał być tylko pretekstem. W każdym razie przepraszam za tę komedję.

Uśmiełem się serdecznie, bo Amosa, kiedy już polapał trochę hiszpańskiego, nielato było oszukiwać. Hamilton opowiedział kilka zabawnych epizodów.

Wkrótce Amos i Dorota wrócili ze spaceru i zasiadliśmy do podwieczorku. Amos zaczął opowiadać o cudach dalekich krajów. Zapytałem go, co zamierza robić w Cannes.

— Nic nie zamierzam, wuju. Chyba, że wuj mi co rozkaże. Mama kazała mi mieszkać z wujem.

Nie mogłem wymyślić dla niego żadnego pożytecznego zajęcia. Z drugiej strony spełniał życzenie matki, nie mieszkając ze mną, a prosto zasięgając moich rad, choćby, z daleka.

— Więc to już koniec waszej podróży? — zapytałem.

— Nie. Jutro jedziemy do Anglii. Wstąpiliśmy tylko, żeby się wujowi zameldować.

Zapomniałem dodać, że spotkali się w Rzymie z Kludjuszem Worthingtonem, który wypowiedział w imieniu Dutroyenów srogą wojnę Italom i Fiatom na ich własnym gruncie i odnosił wcale poważne zwycięstwa. Amos znużony pociągami i okrętami, dał się nabrać na małe, turystyczne auto i przyjechał niemi ze swoim mentorem do Cannes. Niem również mieli się wyprawić do

Paryża.

Wyraziłem żal z powodu krótkości tej wizyty, ale pochwaliłem go zarazem, że nie chce zostać dłużej w tej krainie lenistwa.

— Dobrze ci zrobi, mój chłopcze — rzekłem. (Dorota nie znosi u mnie, tego jak się wyraża, tonu ojcowskiej wyższości) — jeżeli poznasz bliżej towarzystwo londyńskie.

— Ja jestem bardziej ciekaw East Endu — odparł Amos.

— I West Endu nie zaniedbuj — poradziłem — I w tem środowisku i w tem są rzeczy godne poznania, nie zapominaj, że dobrze urodzony brunet jest tak samo boskiem stworzeniem jak zardziejzasty pijak z Ratcliffe Higway. Jeżeli chcesz surowego materiału, to jedź do Bradbury i wejrzyj w tamtejsze warunki socjalne pod kątem zdobytej wiedzy.

— Pojadę — odparł Amos. — Zresztą chcę, żeby Benedykt poznał wujka Toma, bo potem puści mnie samopas i okazja przepadnie. Myślę, że przypadną sobie do serca. — Zniżył poufnie głos. — Chciałbym usłyszeć ich dyskusję. Napewno wzięliby się za czupryny i dużybym się dowiedział. Widzi wuj — poszedł do stołu, wziął na talerzyk potężny wycinek tortu i wróciwszy do mnie ciągnął dalej:

— Widzi wuj, że światem jest coś nie tak, jak powinno być, ale nie mogę się w tem polapać. Zresztą nie spotkałem jeszcze nikogo, ktoby wiedział w tej materji więcej ode mnie. Z książek też nie sposób wyrozumieć. Z tego wynika, że muszę to rozwikłać na własną rękę. Na świecie powinno być tak dobrze i szczęśliwie...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kryzys organizacyjny w rolnictwie pomorskiem

Drogi wyjścia

W zamieszczonym poniżej artykule p. dr. Aleksander Zakrzewski omawia sprawę Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. W dwóch następnych artykułach autor oświeca bliżej szczegółowo t. zw. kryzys organizacyjny w rolnictwie pomorskiem.

Każdy, kto z oddali przygląda się i ocenia bezstronnie wypadki, jakie od miesiąca zachodzą na terenie Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, spostrzeże coraz więcej objawów ostrego kryzysu. Kryzys ten na szczęście ma wybitne cechy kryzysu przejściowego, gdy są tylko dwie drogi wyjścia albo naprawić te wszystkie lekkomyślne i nieprzemysłane posunięcia, które zrobiono na walecznym zgromadzeniu P. T. R., albo całą sprawę zestawić jej własnemu losowi, a wtedy w bardzo krótkim czasie zakończy się likwidacja działalności organizacyjnej i likwidacja, która tak daleko już poszła podczas miesięcznego zaledwie sprawowania kierownictwa przez nowoobranego Zarząd Główny. Czy tak więc, czy inaczej chorobliwy stan, jaki nastąpił po walecznym zgromadzeniu, jest wybitnie przejściowy, w żadnym bowiem wypadku nie było do pomyślenia, aby mógł on trwać dłużej.

Z tych dwóch dróg rolnictwo wybrało drogę naprawy niezdrowych stosunków, czego dowodem jest fakt, iż odbyte dotychczas walne zgromadzenia powiatowe PTR powiatów: toruńskiego, morskiego, świeckiego, grudziądzkiego, sepoleńskiego, brodnickiego, starogardzkiego i tucholskiego uchwały ostre rezolucje, potępiające wprowadzenie niesnasek i wałk politycznych z ogromną szkodą dla państwa na terenach uciążliwie gospodarczej, jaką jest PTR., zmierzającą ją w ten sposób na placówkę działalności partyjnej. W rezolucjach tych domagają się bez przerwy zgromadzenia powiatowe przywrócenia stanu, sprzyjającego dożytej i wytrwałej pracy, jaka przez tyle lat trwała nieprzerwanie aż do ostatniego walnego zgromadzenia, a która została przerwana w jednym dniu, przez dezorganizację i zamęt jaki wprowadził ze sobą nowoobranego zarząd główny. W obecnych bowiem niesłychanie trudnych czasach rolnictwo nie może sobie pozwolić na likwidację swych organizacji przez czynniki partyjne, których naczelnym zadaniem nie jest obrona rolnictwa, ale zacięta walka z własnym zarządem. Szerokie sferę społeczeństwa rolniczego zrozumiałoby dobrze, że praca nad złagodzeniem doli rolnika może być jedynie skuteczną wspólnie z czynnikami ustawodawczymi i rządzącymi w Państwie. Poza tym ludzie, stojący na czele rolnictwa pomorskiego, muszą chcieć, móc i umieć pracować dla tego rolnictwa. Brak choćby jednej z tych cech powoduje, że z udziałem, którym tej właśnie cechy brak, nikt się nie bierze, ani się ich o nic nie pyta, ani nie bierze się pod uwagę ich opinii, którą Łagatelizuje, lub też, jak w danym wypadku uważa za wyraz interesu partii, a nie interesu rolnictwa. Wszystko to dzieje się z ogromną szkodą dla interesów ogółu rolników.

Aby całą sprawę PTR'u wszechstronnie omówić, zacznę do statutu.

Projektowane zmiany statutowe

Celem, dla którego zwołano walne zgromadzenie, było opracowanie i uchwalenie zmian statutu Pom. Tow. Rolniczego. Zmiany te miały polegać przede wszystkim na zwiększeniu pracy w powiatach przez nadanie większej samodzielności projektowanym powiatowym towarzystwom rolniczym. Cała więc praca terenowa miała się skupić w ręku zarządów powiatowych i instruktorów powiatowych. Centrala zaś toruńska, stanowiąca rdzę związku tych towarzystw powiatowych miała za zadanie uzgadnianie prac poszczególnych powiatów, nadawanie kierunku ogólnej polityki gospodarczej, prowadzenie spraw obrony zawodowej, mających jednakoż znaczenie dla wszystkich powiatów wreszcie ogólne przedstawicielstwo i obywatelski interesów wszystkich zrzeszonych członków.

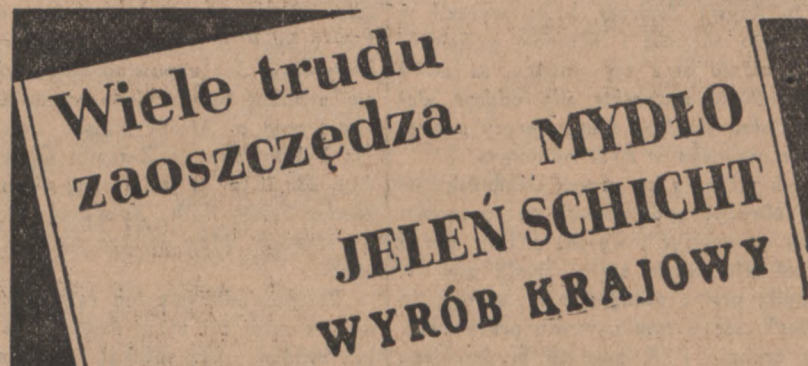
Tak pomyślana reorganizacja szła po linii dążeń poszczególnych powiatów. d

stawna domagających się większej samodzielności; skupiała prace lokale w rękach zarządów powiatowych, dając im większą samodzielność i odcinała centralę od tych właśnie spraw terenowych, pozwalając jej poświęcić więcej wysiłków na obronę interesów ogólnych. Projekt zmienionego statutu rozesłany do wszystkich prezesów zarządów powiatowych celem omówienia i przeprowadzenia na terenie powiatów, został przychylnie przyjęty przez odbyte zjazdy powiatowe, domagające się możliwie rychłego wprowadzenia go w życie. Na wa-

rem zgromadzeniu delegacji kółek rolniczych mieli oświadczyć się, czy wprowadzać proponowane zmiany, czy też zostać przy starym statucie.

Demagogia partyjna

Tymczasem pod wpływem niektórych jednostek partyjnych które już przed zebraniem rozwinęły szeroką agitację, walne zgromadzenie zajęło się całkowicie sprawą braku zaufania lub nie dla prezesa zarządu głównego p. Jana Donimirskiego, a następnie dla reszty członków zarządu, w sa-



Muzeum skansenowskie na Kaszubach

„Chata Kaszubska“ powstanie w Wejherowie

Idea regionalistyczna na Kaszubach rozwija się bujnym życiem. Celem jej jest odrodzenie życia umysłowego i gospodarczego ośrodków naturalnych i tradycyjnych Kaszub. Ma ona wychować w Polaku twórcze przywiązanie do ziemi własnej, ma budzić inicjatywę i porywać do „twórczego czynu“, a przez hart ciągłej i systematycznej pracy podnosić czynniki wojskowej w tworzeniu ideału państw-

wości polskiej. Od kilkunastu lat działa w tym kierunku „Gryf“.

Dziś notujemy nową piękną inicjatywę która powstała w Wejherowie. Oto z inicjatywy pp. burmistrza Owińskiego i wicestarosty Boldana postanowiono wybudować „Chatę Kaszubską“.

„Chata Kaszubska“ w Wejherowie ma być jednym z pierwszych fundamentów pod muzeum skansenowskie na wybrzeżu.

dziei wprowadzenia na ich miejsce „swobódnych ludzi“. Pomimo jednak braku gromną większością, bo 140-tu głosami proponowanego wotum nieufności dla prezesa, najciekawszym jest iż zarzut postawiony prezesowi był ten, że „jakoby rezolucje uchwalone na zjeździe rolniczym w Iczewie nie zostały w całości przedstawione Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej“.

Jak dalece krzywdzącym jest ten zarzut świadczy fakt, iż właśnie prezes Donimirski był jedynym członkiem Komitetu Organizacyjnego Tygodnia Rolniczego w Wejherowie, który oparł się decyzji Komitetu, według której Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej miał być wręczony tylko wyciąg najważniejszych rezolucji ogólnopolskich, co było w sprzeczności z postanowieniami zjazdu tczewskiego. Gdy więc na audyencji u Pana Prezydenta delegacji Komitetu Organizacyjnego Tygodnia Rolniczego wręczył Panu Prezydentowi tylko te najważniejsze rezolucje, p. Jan Donimirski w rozmowie z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej przedstawił Mu życzenia zjazdu tczewskiego, wobec czego Pan Prezydent oświadczył chęć zaznajomienia się z wszystkimi rezolucjami tczewskimi.

W ten sposób dzięki prezesowi Donimirskiemu rezolucje tczewskie zostały przedłożone Panu Prezydentowi ze wszystkimi szczegółami. Tymczasem zamiast uznania za swe zdecydowane stanowisko prezes zarządu głównego spotkał się z tak niesłusznym zarzutem.

Do sprawy tej powrócimy w następnym artykule.

Gdynia w Czechosłowacji zdobywa coraz większe zainteresowanie

Porty polskie, zwłaszcza Gdynia budzą coraz większe zainteresowanie w czechosłowackich kołach importerów i eksporterów, a możliwości wyzyskania Gdyni dla czechosłowackiego eksportu szeroko omawiane są przez prasę czechosłowacką. Ostatnio sprawie tej poświęca obszerny artykuł organ kół przemysłowo-handlowych „Narodni Listy“.

Port gdyniński — pisze to pismo — dzięki planowym inwestycjom rozporządza już obecnie odpowiedniemi urządzeniami, posiada wielkie magazyny, tak, że słusznie zaliczony może być do szeregu najlepiej wybudowanych nowoczesnych portów, chociaż znajduje się dopiero na progu swego obiecującego rozwoju. Rząd polski bardzo przychylnie przyjmuje myśl czechosłowackiego tranzytu, dając znaczne ulgi taryfowe i udogodnienia. Pozwala również na utworzenie wolnego pasma czechosłowackiego w Gdyni“. Pismo dalej stwierdza, że doskonale wybudowana sieć kolejowa umożliwi łatwy

tranzyt najkrótszą drogą a z chwilą gdy uskutecznione będą telefoniczne połączenia, Czechosłowacja znajdzie w Gdyni otwartą bramę dla swego dowozu i wywozu. Realizacja kablowego połączenia pomiędzy Warszawą a Gdynią ma doniosłe znaczenie, bowiem temsamem Czechosłowacja i Polska uniezależnią się od polityki taryfowej Niemiec. Zresztą niektóre firmy czechosłowackie zrozumiały już znaczenie udogodnień taryfowych jak n. p. zlińska firma Bata, która przyjęła Gdynię jako macierzysty port dla swej floty. Również inne firmy czechosłowackie przemysłowe i handlowe coraz wyraźniej objawiają chęć uniezależnienia się od taryfowej polityki Niemiec, szukając tranzytu przez porty polskie. Nie ulega wątpliwości, że propaganda polskich portów w Czechosłowacji przyczyniłaby się do zacieśnienia wzajemnych stosunków handlowych pomiędzy obu państwami.

Z Warszawy Wisłą do Gdańska

Ruchome obrady Ligi Morskiej i Kolonjalnej

Doroczny zjazd delegatów Ligi Morskiej i Kolonjalnej w roku bieżącym odbędzie się w formie wysoce oryginalnej, dostosowanej całkowicie do charakteru organizacji. Obrady delegatów toczyć się będą na Wiśle. Uroczyste otwarcie zjazdu nastąpi 25 maja w Warszawie w obecności najwyższych dygnitarzy państwa.

Po otwarciu tego samego dnia uczestnicy zjazdu udadzą się na pokład 5 statków, na których toczyć się będą dalsze obrady. Statki odbędą podróż wzdłuż Wisły aż do Gdyni. W ten sposób Liga Morska i Kolonjalna najdobitniej podkreśli swój charakter i zamierzają uczucia, jakie cały naród żywi dla polskiego morza i Pomorza.

Odjazd 5 statków towarzystwa „Vistula“ z uczestnikami zjazdu, „Halki“, „Francji“, „Bałtyku“, „Gońca“ i „Marsa“ z Warszawy nastą-

pi dnia 25 maja o godz. 17. W Modlinie dokąd flotylla pięknych statków przybędzie o godz. 20-ej odbędzie się przyjęcie uczestników przez komendanta fortecy. Z Modlina statki udadzą się w dalszą drogę o godz. 1. w nocy. Płock powita uczestników zjazdu 6 maja o godz. 8 rano. Po 2-godzin. postojach w Plocku i Włocławku statki przybędą o godz. 19 do Torunia, gdzie uczestników zjazdu powita miejscowy oddział Ligi z p. gen. Paławskim na czele. Odjazd w dalszą drogę do Tezewa i Gdańska nastąpi z Torunia o godz. 22. Do Gdańska przybędzie flotylla najajntnr o godz. 12 w poł. Stąd uda się o godz. 1 już wprost do Gdyni.

Statki zatrzymają się w drodze w Bobrowikach, gdzie uczestnicy zjazdu złożą wieniec na mogiłach poległych podczas najazdu bolszewickiego.

Myśl ta jest godna uwagi tembardziej, że w najbliższym czasie zostanie zrealizowana, przy współpracy literatów i publicystów skupionych w „Gryfie“ oraz szerokiego kół społeczeństwa kaszubskiego i pomorskiego, zainteresowanych tem poczynaniami.

Idea tego rodzaju muzeów wyszła od Szwedów, którzy do Skansen pod Sztokholmem przenieśli szereg zabytków budownictwa wiejskiego i wypełnili dawnymi sprzętami i wytworami przetrwałymi ludowego, tworząc w ten sposób niejako rezerwat sztuki ludowej. Znane muzeum kaszubskie we Wdzydzach, które zniszczył niedawno pożar, było wzorowane przez swego twórcę śp. Izidora Gulęńskiego na muzeach tego rodzaju w Szwecji. Inicjatorzy pp. Owiński i Bolduan pragną narazie budować ściśle według wzorów i motywów kaszubskich typową chatę rybacką i rybarską. Chata ta mieścić będzie ekspozycję sztuki ludowej na Kaszubach, jak również okazy flory i fauny kaszubskiej. Z czasem obok niej staną zabudowania gospodarcze, w których znajdą pomieszczenia odmiany rasy zwierząt domowych i zaktwa wyhodowanego na Kaszubach, a stanowiących odrębną rasę.

Na osobne podkreślenie zasługuje fakt, że inicjatorzy postanowili w pracy swej znaleźć łączność nie tylko ze społeczeństwem, ale również z przedstawicielami ducha kulturalnego na Kaszubach. W dniu 21 bm. na wieczorne dyskusyjnym organizowanym przez p. wicestarostę Bolduan wraz z „Grytem“ w sali posiedzeń stowarzyszenia wygłosi odczyt pionier regionalizmu kaszubskiego p. dr. Wł. Pniewski, burmistrz Wejherowa, b. kurator p. Owiński (autor licznych prac drukowanych pod pseudonimem Skiba). Po dyskusji nad sprawami żywotnymi kaszubszczyzny i jej literatury poruszona zostanie sprawa rozszerzenia komitetu budowy „Chaty Kaszubskiej“.

Jak dowiadujemy się, nad stroną artystyczną „Chaty Kaszubskiej“ czuwać będzie p. St. Brzęczkowski, którego p. wicestarosta Bolduan dla pracy tej powołał; stroną propagandową na rzecz muzeum zajmie się współpracownik „Gryfa“ Alfred Świerkosz. Miasto Wejherowo nie wątpiwie odda plac na budowę tej „Chaty“, drzewo dostarczyć ma wydział powiatowy, który odnosi się życzliwie do projektu. Nie potrzebujemy podkreślać jak wielkie znaczenie dla Wejherowa i całego wybrzeża stanowić będzie to jedyne w całej Polsce muzeum skansenowskie. Życzyć tylko należy powodzenia tej dobrze pomyślanej sprawie!

Niema miejsca dla partyjników w PTR Rolnicy pow. brodnickiego dali ciętą odprawę demagogom

W czwartek dnia 11 bm. odbyło się zebranie prezesów i delegatów Kółek Rolniczych P. T. R. powiatu brodnickiego przy udziale 64 uprawnionych do głosowania. Zebranie zwołane zostało zgodnie ze statutem PTR w celu dokonania wyboru nowego zarządu Powiatowego PTR, ponieważ kadencja dotychczasowego Zarządu Powiatowego upłynęła. Zebranie obsesła 31 Kółek Rolniczych PTR powiatu brodnickiego na ogólną liczbę 36 Kółek.

Obrazy zagaił dotychczasowy prezes powiatowy PTR ks. proboszcz Dembiński z Pokrzydowa, podając porządek dnia, który obejmował wybór prezesa oraz 7 członków Zarządu Powiatowego oraz prosząc o wybór marszałka zebrania. a marszałka zebrania zaproponowano ks. prezesa Dembińskiego i inż. Jaworskiego z Augustowa. P. inż. Jaworski kandydaturę swoją wycofał, proponując wybór ks. prezesa Dembińskiego na marszałka zebrania, co zebrani przyjęli przez aklamację.

Na stanowisko prezesa powiatowego PTR — zgłoszono kandydatury pp. Rzyckiego Andrzeja z Pustej Dąbrówki i Dulskiego Alojzego z Szlachek Kruzyn. W głosowaniu tajnym obrzyli większość 40 głosów otrzymał p. Rzycki Andrzej, p. Dulski Alojzy zaś (znany wiceprezes narzuconego w Toruniu i już obecnie byłego zarządu głównego PTR) otrzymał zaledwie 16 głosów. Resztę głosów padło na niezgłoszonych uprzednio kandydatów. Na wiceprezesa powiatowego PTR wysunięto kandydatury pp. Malinowskiego Dyonizego z Samina, Dulskiego Alojzego z Szlach. Kruzyn, Sowińskiego Edwarda ze Szczuki i Malinowskiego Mieczysława z Cieszyn. Ponieważ panowie Sowiński Edward i Malinowski Mieczysław kandydatury swe wycofali, odbyło się głosowanie nad kandydaturą p. Malinowskiego Dyonizego i narażającego się po „bohatersku” na przepadnięcie p. Dulskiego Alojzego. W wyniku głosowania p. Malinowski wybrany został przytłaczającą większością 39 głosów. Do nowego zarządu powiatowego zaproponowano ogółem 13 kandydatów.

Marszałek zebrania zarządził 10 minutową przerwę przed wyborami. Po przerwie p. inż. Jaworski zgłosił wniosek o nadanie ks. prezesowi Dembińskiemu z Pokrzydowa zaszczytnego tytułu prezesa honorowego PTR na powiat brodnicki w dowód uznania za wieloletnią owocną pracę ks. prezesa w PTR i kółkach rolniczych, co wszyscy zebrani przez powstanie z miejsc zaakceptowali, przyczem zgłoszono ks. prezesowi Dembińskiemu spontaniczną owację. Sześciu panów proponowanych do Zarządu wycofało swoje kandydatury, wobec czego wystawiona została tylko jedna lista, odpowiadająca całkowicie wyrazowi zaufania i woli zebranych p. p. prezesów i delegatów. (P. Dulski Alojzy ze Szlach. Kruzyn dopiero teraz zwątpił o tem, by mógł być wybranym do Zarządu Powiatowego i wycofał choć późno kandydaturę swoją.)

Przystąpiono do głosowania nad zgłoszonymi kandydatami i wybrano jednogłośnie w skład Zarządu Powiatowego PTR pp. Filipińskiego Tadeusza z Brodnicy — Zamek, Ciborowskiego z Wądzyna, Sowińskiego Edwarda z Szymkówka, Olszewskiego Alojzego ze Świerczyn, Czarnieckiego z Gorczyńca, Wollenberga Franciszka z Polskiego Brzoza i Zadrużyńskiego z Nieżywiecia.

Zarządowi do kooptowania uchwalono zaproponować pp. starostę brodnickiego Józefa Wimmera, Solocha z Dąbrówki jako przedstawiciela osadników i Kernsteina kierownika szkoły z Karbowa jako przedstawiciela nauczycielstwa, pracującego w PTR.

Uchwalono następnie 62 głosami (przy 2 głosach przeciw i to p. Dulskiego Alojzego i ks. Włoszczyńskiego) wysłanie następującego telegramu do p. Wojewody Kiriłkisa.

„Zebrani w dniu 11 maja 33 roku prezesi i

Zjazd leśników w stolicy Pomorza

W dniach 25, 26 i 27 bm. odbędzie się zwykły, doroczny zjazd delegatów Związku Zawodowego Leśników. Jako miejsce zjazdu wybrano Toruń, ze względu na obchodzone obecnie uroczystości 700 lecia istnienia tego miasta. W obradach zjazdu wezmą udział również przedstawiciele instytucji rządowych komunalnych oraz świata nauki. W czasie trwania zjazdu uczestnicy odbędą szereg wyjazdów do lasów okolicznych, gdzie zapoznają się z nowoczesnymi sposobami zwalczania szkodników leśnych za pomocą środków chemicznych.

delegaci Kółek rolniczych PTR powiatu brodnickiego stojąc na stanowisku ścisłej współpracy z Rządem Marszałka Józefa Piłsudskiego, ślą Ci Dostojny Panie Wojewodo, jako czołowemu reprezentantowi tego: Rządu na Pomorzu zapewnienie niezłomnej gotowości trwania na posterunku pracy dla Dobra Rzplitej oraz rolnictwa zrzeszonego w szeregach PTR.“

Drugą depezę do p. prezesa Donimirskiego wysłano o treści następującej:

„Zebrani w dniu 11 maja 33 roku na zebraniu powiatowym delegacji i prezesi Kółek rolniczych wyrażają Ci, Panie Prezesie, pełne zaufanie i uznanie za dotychczasową twórczą pracę w PTR, prosząc o dalszą opiekę i współpracę“.

Następnie przemówił nowy prezes powiatowy PTR p. Rzycki Andrzej, który wyraził w imieniu nowego zarządu i własnym podziękowaniem za zaufanie oraz zapewnienie, że nowy Zarząd Powiatowy wszystkie siły oddaje idei służby dla Dobra Rzplitej i współpracy z Rządem oraz zrzeszonego w PTR rolnictwa.

Marszałek zebrania ks. prezes Dembiński, — zamykając obrady, podziękował pp. prezesom i delegatom za powagę i wysoki poziom obrad które jakkolwiek odbyły się w chwili gdy w PTR nastąpiły pewne antagonizmy i starcia, to jednak odbyły się w tym nastroju pracy twórczej, jaka cechuje PTR powiatu brodnickiego następnie ks. prezes Dembiński wyraził imie-

niem ustępującego zarządu to głębokie przeświadczenie i zadowolnienie że oddaje ster pracy w PTR w powiecie w ręce Zarządu który całym swoim składem daje pełną ręką opiekę i głęboko rozumianej pracy organizacji rolniczej.

Staropolskiem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“ solwował ks. prezes Dembiński zebranie.

Zebranie prezesów i delegatów PTR powiatu brodnickiego posiada głęboką swoją wymowę. W skład zarządu powiatowego PTR weszli ludzie, którzy wszyscy bez wyjątku podpisali opublikowane przez nas w swoim czasie rezolucje, w których dali wyraz, że stoją twarzą w służbie idei współpracy z Rządem Marszałka Józefa Piłsudskiego przeciw warcholom opozycyjnym, którzy by PTR radzi byli zaprzęć do kierunku partyjnego. Jak zapowiadaliśmy także, na terenie powiatu brodnickiego sromotnie skończył swoją rolę p. Alojzy Dulski, „urzędujący prezes byłego nowego Zarządu Głównego PTR z dnia 23. 3. br.“ i jak zgrany aktor odchodzi w zaciśniętym swego Kółka Rolniczego w Szlacheckich Kruzynach, gdzie jeszcze na nim się nie poznano.

Przepowiadaliśmy ten exodus mało zaszczytny dla całej tej afery partyjnej w PTR, którą jak brudną pianę splukał czysty nurt twórczej pracy zrzeszonego w PTR rolnictwa.

W setną rocznicę miłosierdzia

Jubileuszowe uroczystości Tow. św. Wincentego a Paulo

Świat katolicki święci w miesiącu maju br. stulecie istnienia męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo, tego wielkiego i zbożnego dzieła praktycznej miłości bliźniego, praktycznego, bo codziennego zastosowania wskazania Boskiego Mistrza: miłuj bliźniego jak siebie samego.

Sto lat — to okres poważny, okres, w którym męskie Towarzystwo rozwinęło się w bujne drzewo czynnego miłosierdzia, miłosierdzia, które i w naszej Polsce zakwitło. Pierwszy zaczątek męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo, które umocniwszy się mimo początkowe trudności na terenie Paryża, rozszerzało się we Francji, przeszło do Włoch i po przez Europę, doszło i na ziemi polskiej, na których pierwsza Konferencja powstaje w r. 1849/1850 w Poznaniu. Dziś Konferencji męskiej mamy zgórą 120, które — jak świadczy statystyka, szczególnie rozrastają się w Wielkopolsce oraz na Pomorzu.

Rozpoczęły się już przygotowania do wielkiej uroczystości jubileuszowej, której patronuje J. E. Ks. Kardynał Prymas.

„Dzień Matki“

Idea święcenia „Dnia Matki“ powstała w Ameryce Północnej. Na wiosnę 1914 Prezydent Wilson wydał orędzie, w którym „Dzień Matki“ podniesiony został do godności święta państwowego. W amerykańskim pochodzie, ogarnęła ta idea w całym czasie Szwecję, Norwegię, Danję, Niemcy, Francję, Austrię, Litwę itd. We wszystkich tych krajach stała się odąd, tj. już od szeregu lat, drugą niedzielą maja każdego roku uroczystym „Dniem Matki“. Wszystkie usiłowania, czy to czynników oficjalnych, czy nieprzeliczonych stowarzyszeń, oraz wszystkich ludzi dobrej woli w tych państwach zmierzają do tego, by uroczystość ta wypadła możliwie jak najwcześniej. Komitet Wojewódzki z p. Wojewodą Raczyńskim na czele podjął inicjatywę obchodu uroczystości „Dnia Matki“ na terenie Województwa Poznańskiego, w tem przekonaniu, że może idea ta przynieść i zakorzeni z czasem w całej Polsce.

Zestrzelmy nasze usiłowania zamierzenia w imię tej wysokiej i najdroższej nam wszystkim świętości, jaką dla każdego z nas jest matka. Niechaj nie trafią tedy w różnię, lecz przeciwnie, niech znajdą gotący odzew te zamierzenia wprowadzenia i u nas tej pięknej uroczystości „Dnia Matki“.

Pięknie o „Dniu Matki“ wyraził się przed kilku laty arcybiskup wiedeński, kardynał Piffli: „tylko miłość może uleczyć te rany, które spowodowała nienawiść“.

Ruch wydawniczy

„Ryba“. Ukazał się nr. 4 „Ryby“ miesięcznika poświęconego sprawom rybactwa morskiego, potrzebom przemysłu i handlu rybnego oraz propagandzie spożycia ryb. Numer zawiera w treści artykuły pp. J. Borowika „Szkoła przedsiębiorczości“; Feliksa May'a — „Rybołówstwo flandryjskie na Bałtyku“; B. Sotkowskiego — „Znaczenie Chłodni Rybnej dla polskiego rybołówstwa morskiego“; K. Czerkawskiego — „Przenosimy się do Gdyni“; W. Kwiecińskiej — „Psychotechnika reklamy“ Poza tem znajdujemy, — obok całego szeregu aktualnych notatek kronikarskich, szczegółowe sprawozdania rynkowe i ceny z rynków krajowych i zagranicznych.

Adres Redakcji i Administracji „Ryby“ — Gdynia, ul. Nadbrzeźna dom. M. U. R. Prenumerata roczna wynosi 10 zł.

Świadectwa socjalne w rolnictwie, pod takim tytułem ukazał się zeszyt nakładem Pomorskiej Komisji Pracy, Toruń, ul. Królowej Jadwigi 20 w cenie 1 zł. za sztukę, który ze względu na swą treść, ważną dla każdego rolnika na Pomorzu, znajdzie napewno uznanie wśród społeczeństwa rolniczego. Są tam ważne od 1 kwietnia rb. składki do Kas Chorych i Ubezpieczalni Krajowej, budżet dla robotników rolnych, tabela składek do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych od urzędników gospodarczych, fundusz pracy, ustawa o mieszkaniach dla zwolnionych robotników rolnych; ustawa o raku ziemniaczanym; ustawa o wierzytelnościach hipotecznych i o zaległościach podatkowych.

Bogata i ważna treść podano w starszym wydaniu.

OVOMALTINE

ZNANA NA CAŁYM ŚWIECIE
ODŻYWKA WITAMINOWA

STANIAŁA!



OTRZYMASZ
PUSZKĘ JUŻ
ZA **2** zł

FABRYKA CHEM. FARM.
Dr. A. WANDER S.A. KRAKÓW

„Najpotężniejsza wróżka świata“

Genjalny powieściopisarz francuski Honoriusz Balzac, wielki znawca charakterów, namiętności i życia wogóle, w powieści swej „Kawalerskie gospodarstwo“, malując perypetje życiowe jednej z bohaterki tej powieści, pani Descoings, wypowiada bardzo ciekawe i przenikliwe uwagi o loterii klasowej.

— Loteria, ta najpotężniejsza wróżka świata, czyli nie roztacza kręgu magicznych nadziei? — zapytuje Balzac i pisze dalej, „obróć ruletki, który ukazuje graczom stopy złota i rozkoszy, trwa jedynie mglenie błyskawicy, podczas gdy loteria daje błyskawicy pięć dni trwania“. (Ciągnięcie ówczesnej loterii we Francji trwało 5 dni).

W dalszym ciągu znakomity powieściopisarz tak ujmuje sprawę: „Gdzie jest dzisiaj potęga społeczna, zdolna za czterdzieści sous (dwa franki, tyle kosztował los) uczynić was na przeciąg pięciu dni szczęśliwymi i dać wam w marzniu wszystkie rozkosze cywilizacji?“

Następnie Balzac robi uwagę, że „namiętność ta jest zresztą zmuszona miarkować się, wskutek odstępów czasu, jaki oddziela ciągnięcia“, dochodzi do prostego i uderzającego swą słusnością wniosku, że jeżeli nawet ogarnie kogo namiętność do gry na loterii, to będzie to namiętność nieszkodliwa i nie rujnująca, dająca natomiast nie tylko upust marzeniom, ale i możliwość marzenia te urzeczywistnić, a tęsknoty życiowe zaspokoić.

Uwagi te robione były sto lat temu, a jakże aktualne i słuszne są one jeszcze dzisiaj. To też warto, aby zastanowili się nad niemi szczególnie ci, którzy dotychczas nie próbowali szczęścia na loterii i, jak pisze Balzac, nie oddawali się marzeniom o rozkoszach cywilizacji, które osiągnąć można przez wygraną.

Ażeby wszakże wygrać, należy kupić los 27-ej Państwowej Loterii Klasowej, której ciągnięcie I-ej klasy rozpocznie się 18-go maja.

Toruń — niedziela — 14 maja

II-gi doroczny Pom. Bieg Naprzelaj o puchar przechodni „Dnia Pomorskiego“ Start o godz. 12,30 przy Banku Polskim

Drugi doroczny Pomorski Bieg Naprzelaj o puchar przechodni „Dnia Pomorskiego“, który odbędzie się w Toruniu w nadchodzącą niedzielę, dnia 14 maja będzie jedną z największych imprez tegorocznego sezonu lekkoatletycznego, a zarazem jedną z najciekawszych atrakcyj sportowych na Pomorzu.

Na starcie stają i w tym roku rekordowa liczba zawodników z całego Pomorza, oraz terytorium O. K. VIII.

Olbrzymie wprost zainteresowanie biegiem oraz wielka ilość zgłoszonych zawodników z całego Pomorza jest z jednej strony dowodem wielkiej popularności i poczytności, jaką cieszą się „Dzień“ wśród szerokiej kół nie tylko sportowych, ale i całego społeczeństwa, z drugiej zaś strony świadczy o tym, że wysiłki podjęte przez Redakcję naszego pisma w kierunku propagandy i rozwoju sportu na Pomorzu spotkały się z pełnym zrozumieniem.

Do walki o palmę pierwszeństwa

W wielkim Pomorskim Biegu Naprzelaj bierze udział obok naszych czołowych długodystansowców z Hocheislem, Jaroniem, Kojtką i Prylińskim wielka ilość młodych, bardzo obiecujących biegaczy. Walka o palmę zwycięstwa rozegra się prawdopodobnie między wymienionymi asami, nie jest jednak wykluczone, że na trasie będą niespodzianki.

Lista zawodników

Pełna lista zgłoszonych do dnia wczorajszego zawodników jest następująca: 1) Franciszek Świtalski (Sokół Toruń), 2) Stefan Hopp (drużyna Błękitna Toruń), 3) Jerzy Titz (K. S. Polonja Bydgoszcz), 4) Teodor Nowakowski (SMP Toruń), 5) Bolesław Pryliński (Sokół Toruń), 6) Stanisław Ryngier (KPW Toruń), 7) Henryk Jaron (Pol. Klub. Sportowy m. Torunia), 8) Gaston Troch (Zw. Strzelecki Toruń), 9) Józef Sadowski (Sokół Grudziądz), 10) Stanisław Tomiak (Sokół Grudziądz), 11) Konrad Bies (Sokół Grudziądz), 12) Maksymilian Bies (Sokół Grudziądz), 13) Bronisław Bies (Sokół Grudziądz), 14) Leon Szczerbowski (Sokół Grudziądz), 15) Edmund Szczerbowski (Sokół Grudziądz), 16) Jan Kurek (Sokół Grudziądz), 17) Gerhard Kurek (Sokół Grudziądz), 18) Jan Lewicki (Sokół Grudziądz), 19) Władysław Grabowski, 20) Jan Malinowski, 21) Br. Ziętarski, 22) Fr. Amann, 23) J. Bartkowiak, 24) A. Serocki, 25) P. Karnowski, 26) A. Lewandowski, 27) K. Gajewski, 28) A. Koliński (wszyscy Sokół Grudziądz), 29) kapral Maksymilian Jędrzejewski, 30) kapral Fr. Jaśkowiak, 31) kapral Jan Konieczny, 32) st. strzelec F. Krysztofiak, 33) strzelec Lucjan Hocheisel, 34) kapral Jan Lipiński i 35) kapral Zdzisław Tyszcza (wszyscy WKS. Pleszczeni-ca 61 p. p. Bydgoszcz), 36) A. Hozikowski 37) M. Wardacki, 38) W. Kędziński, 39) Z. Sabiniarz, 40) Br. Wilczewski, 41) J. Wróblewski (wszyscy T. S. Olimpja, Grudziądz), 42) strzelec Edmund Wiśniewski, 43) strzelec Jan Przybylski, 44) strzelec Franciszek Neca, 45) strzelec Alojzy GątarSKI, 46) strzelec Władysław Gałkiewicz (wszyscy WKS 67 p. p. Brodnica) 47) Maksymilian Kojtko (SMP Toruń), 48) Szezezan Switajski (Sokół Toruń) 49) Stanisław Morych (Szkoła Podch. Art. Toruń), 50) Włodzimierz Jakowlew (Szkoła Podch. Art. Toruń), 51) Plut. Wincenty Januszewski (Sz. Podch. Art. Toruń), 52) Lubawy Brunon, 53) Bolesław Kepiak, 54) Walerjan Hocheisel, 55) Florjan Hocheisel, (wszyscy K. S. Polonja, Bydgoszcz), 56) Alfons Szule, 57) Alfred Kowalkowski, 58) rBon. Siemieniński, 59) Jan Górny, 60) Kazimierz Sternalski (wszyscy SMP. Gwiazda, Bydgoszcz), 61) st. szeregowiec z cenzusem Kazimierz Sławiński, 62) szer. Michał Himoroda, 63) szer. Wacław Kopniński, 64) szer. Jan Pyrzewski, 65) szer. Józef Wagner, 66) szer. Wacław Bogusz, 67) Józef Zaborowski (wszyscy 1 baon balonowy, Toruń), 68) Zygmunt Buhl, 69) Józef Budziszewski, 70) Władysław Boniecki, 71) Tadeusz Szymański, 72) Marjan Gołbiewski, 73) Bronisław Reinke, (wszyscy K. S. Goplanja, Inowrocław), 74) Jan Drożdżik, (KPW. Bydgoszcz), 75) Edmund Więkowski, 76) Bronisław Więkowski, 77) Tomasz Kozłowski, 78) Aleksander Lamparski, 79) Maksymilian Lechniewicz, 80) Bronisław Rohn, 81) Józef Döberstein, 82) Alojzy Mowiński, 83) Artur Ryczyński, 84) Jan Sentkowski, 85) Bronisław

Sutkowski (wszyscy Sokół, Grudziądz), 86) Kczkowski, 87) Wardacki, 88) Wilczewski, 89) Wróblewski, 90) Grochalski, 91) Kędziński (wszyscy KS Olimpja Grudziądz) 92) Bernard Nowiński, 93) Grzegorz Janeczek, 94) Stefan Włodarski, 95) Leonard Rapiński, 96) Feliks Nowakowski, (wszyscy Związek Strzelecki Oddział Kadrowy Toruń), 97) Jan Narloch (Sokół Zblewo), 98) Leon Miętki (Związek Strzelecki, Karsin), 99) Aleksander Pietrow, 100) Marjan Ziemiakiewicz, 101) Tadeusz Berezowski, 102) Bronisław Cembala, 103) Antoni Moskwa (wszyscy Korpus Kadetów Nr. 2 Chełmno), 104) kanonier Michał Woźniak, 105) kapral Jan Stróżyk, 106) kanonier Tadeusz Siemiątkowski, 107) bom. Stanisław Kamiński, 108) kan. Józef Rypalski, 109) kan. Zygmunt Mazuch, 110) bom. Stefan Tupadło, 111) kan. Stanisław Szurlej, 112) kan. Stanisław Łuczak, 113) kan. Marjan Wojczek, 114) kan. Edward Majewski (wszyscy I. Dyon Pom. Art. Rudak), 115) Józef Kurkowski (Związek Strzelecki Skurzewo, pow. Kantuzy), 116) st. szer. Franciszek Duda, 117) st. szer. Konrad Bistrón, 118) st. szer. Franciszek Szczech, 119) szer. Jan Nawrocki, 120) szer. Stefan Kotecki 121) kapral Stanisław Panasiak, 122) szer. Stanisław Jaworski, 123) szer. Stanisław Zacharek, 124) szer. Hieronim Cigotura, 125) szer. Józef Halicki, (wszyscy Kompania Teleg. 15 D. P. Bydgoszcz), 126) Edmund Wiśniewski, 127) Franciszek Wiśniewski, 128) Teodor Graczyk, 129) Jan Murawski, 130) Alfons Marks,

131) Franciszek Pokorski, 132) Albin Kowalski (wszyscy Związek Strzelecki Podgórz). 133) Anastazy Kamiński (Jedność, Toruń).

DZIAŁ W SOBOTĘ MIJA OSTATECZNY TERMIN ZAPISÓW DO BIEGU

Bieg rozpocznie się punktualnie o godz. 12,30 Start i meta przy Banku Polskim.

Program biegu:

Program Pomorskiego Biegu Naprzelaj jest następujący:

Godz. 10,15 Zbiórka zawodników na dziedzińcu gimnazjum przy ul. Piekary.

Godz. 10,30 badanie lekarskie zawodników w sali gimnastycznej gimn. przy ul. Piekary.

Godz. 11,30 koniec badania lekarskiego.

Godz. 11,30 Zbiórka komisji sędziowskiej na placu przy Banku Polskim.

Godz. 11,45 rozmieszczenie sędziów na trasie.

Godz. 12,15 Omówienie trasy i warunków biegu.

Godz. 12,30 Defilada i start.

Godz. 13,30 Rozdanie nagród pierwszym zawodnikom oraz zwycięskiej drużynie.

Godz. 16,00 Rozdanie dyplomów i dalszych nagród w Redakcji „Dnia Pomorskiego“ przy ul. Szerokiej 11.

Kierownictwo Komisji Lekarskiej spoczywa w rękach p. mjr. dr. Chyrczakowskiego, kierownika poradni sportowo lekarskiej Okr. Ośr. WF., przy współudziale p. kpt. dr. Kowalskiego.

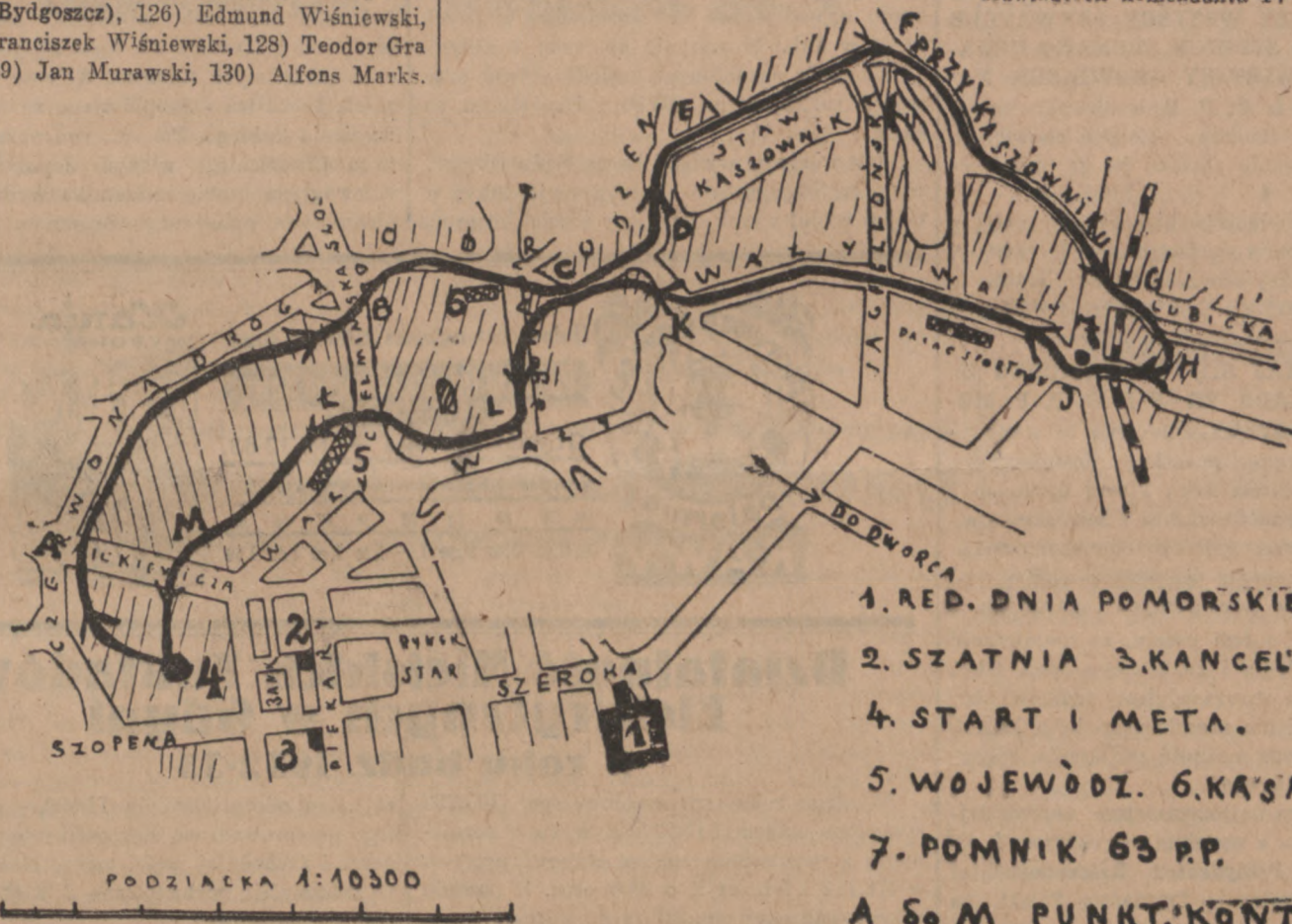
W czasie biegu na trasie patrolować będzie karetka pogotowia która w razie osłabienia zawodnika udzieli mu pomocy.

Ku uwadze zawodników

Podajemy do wiadomości zawodników, że wydawanie numerów poszczególnym zawodnikom nastąpi w sali gimnastycznej gimnazjum przy ul. Piekary w czasie badania lekarskiego. Wpisowe opłacić należy na dziedzińcu przed budynkiem. Szatnie mieszczą się w gimnazjum przy ul. Piekary na I piętrze. Należy się tam stosować do wskazań porządkowego podoficera.

Po rozbraniu zawodnicy udadzą się do sali gimnastycznej gimnazjum, celem poddania się badaniu lekarskiemu. Zbiórka wszystkich zawodników po skończonym badaniu lekarskim na dziedzińcu gimnazjum. Uroczyste rozdanie nagród po skończonym biegu nastąpi przed trybuną.

Przypominamy, że zawodnicy korzystają z zniżki kolejowej w obie strony na podstawie zaświadczeń komendanta P. W.



1. RED. DNIA POMORSKIEGO
 2. SZATNIA 3. KANCELARZ
 4. START I META.
 5. WOJEWÓDZ. 6. KASA CH.
 7. POMNIK 63 P.P.
- A 50 M PUNKT. KONTROL.

Ponury dramat miłosny pod Żninem

Robotnik zastrzelił kochankę-szwagierkę i sam pozbawił się życia

Małenki strych robotniczego domu w Górze pod Żninem stał się wczoraj terenem krwawego dramatu miłosnego.

W wspomnianym domu zamieszkiwała rodzina 35-letniego robotnika Kazimierza Kulina, który przed kilku laty poślubił się z niejaką Napieralówną. Pozyce małżeńskie dwojga tych ludzi było nieszczęśliwe i już po pewnym

czasie stało się publiczną tajemnicą, iż Kulina utrzymuje stosunki miłosne z siostrą swego brata, Bronisławą Napieralówną. Na te tem przychodziło często do sprzeczek i ostrzejszych sejnsy, które jednak nigdy nie kończyły się gwałtownie.

Przykry ten stan nie mógł przeciągać się do nieskończoności i stało się, że pewnego dnia

Kulina, wraz z szwagierką — wyjechali nagle z rodzinnej wioski. Dokąd — nikt nie wiedział.

Wczoraj, t. j. w dniu 12 bm. wieczorem, para kochanków wróciła do wioski równie niespodzianie, jak wyjechała. Wkrótce potem, Kulina wraz z Napieralówną udali się na strych domu. Kochankowie zachowywali się zupełnie spokojnie, nie ściągając na siebie żadnych podejrzeń. Dopiero około północy przebiegł huk czterech szybko po sobie następujących strzałach obudził domowników.

Wystraszonym członkom rodziny, którzy dopiero po dłuższej chwili odważyli się wejść na strych, przedstawiła się scena mroźna krew w żyłach; w półmroku, na podłodze, leżały zwłoki Napieralówny, a obok nich — dający słabe oznaki życia, Kulina. Jak stwierdzono, robotnik strzelił dwukrotnie do siostry swej żony, kładąc ją trupem na miejscu, poczem wpakował sobie dwie kule, raniąc się śmiertelnie. W stanie beznadziejnym odstawiono go do Szpitala Powiatowego we Żninie. Zabójca i samobójca dogorywa. Tragicznie zmarła Napieralówna liczyła 22 lata.

Powiadomiona o wypadku policja zabezpieczyła zwłoki, aż do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Zakończenie sensacyjnego procesu w Bydgoszczy

Kindermann contra Krüger przed Sądem Grodzkim

W dniu wczorajszym przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy toczył się dalszy ciąg rozprawy o pobicie 16-letniego ucznia prywatnego gimnazjum niemieckiego B. Kindermanna, przez 17-letniego ucznia tegoż gimnazjum Kuniberta Krügera.

Tło wypadku przedstawiliśmy obszernie na podstawie przewodu sądowego pierwszej rozprawy. Jak wiadomo, proces ten odkrył mimo woli kulisy stosunków politycznych panujących w tej uczelni niemieckiej, gdzie uczniowie ze szczególną pasją uprawiają „hitleryzm“, nie cofając się przed pobiciem jednego z kolegów uważanego za „pacyfistę“.

W toku wczorajszej rozprawy zeznawała w charakterze świadka, p. Anna Kindermannowa, matka poszkodowanego ucznia. Zeznania jej nie nowego do sprawy nie wniosły. Poza to przesłuchani byli świadkowie: prof. dr. Müller, ks. dyr. Greeksch, uczniowie klasy 5-tej Lindner i Sotke, oraz ojciec poszkodowanego p. Leopold Kindermann.

W zakończeniu rozprawy sądowej, na prośbę sędziego Kolodziejczaka, doszło do ugody między stronami z tem, że koszt sądowy i inne pokryje oskarżony Krüger.

Obszerniejsze sprawozdanie z rozprawy podamy w najbliższym numerze.

W LOPP musimy być wszyscy

OBYWATELE POMORSKIEJ ZIEMICY.

Wypadki najdonioślejszego znaczenia, rozgrywające się na widnokręgu światowej polityki, głośniejsze od każdego naszego zawołania wzywają do czujności i gotowości obronnej, mocniej budzą troskę pomorskiej ludności o bezpieczeństwo do niepodległego bytu państwowego wskrzeszonej, a tak głęboko i gorąco umiłowanej Ojczyzny!

W 1933 roku przypada zakończenie prac w pięcioletnim okresie 10-letniej działalności Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej na Pomorzu — działalności, której wszystkie usiłowania poświęcone zostały dziełu należytego zapewnienia społeczeństwu skutecznej obrony na wypadek grozy ataków powietrznych i gazowych ze strony wrożej zawiści i nienawiści na Polskę!

Z żalem najgłębszym stwierdzić nam wypada, że ogromna większość ludności pomorskiej pozostaje dotychczas poza szeregami L. O. P. P.

Ogromna niespożyta moc tkwi w każdym zbiorowym czynie społeczeństwa, najskromniejszy grosz ofiary chętniej i świadomej celu do niezmierniejszego urasta potęgą, gdy grosze te do jednej poniosą skarbonki setki tysięcy rąk prawdziwie dobrych i światłych obywateli Pomorza!

Chętnym sercem pełnym powierzone nam posłannictwo społeczne sposobienia ludności pomorskiej do umiejętnej gotowości obronnej na wypadek napaści powietrznej i gazowej, a **TRZEBA, BY WSZYSCY OBYWATELE POMORSKIEJ ZIEMICY JEDNAKO UZNALI ZA NAJŚWIĘTSZY OBOWIĄZEK NALEŻENIE DO L. O. P. P.** w charakterze jej rzeczywistych członków, których obowiązuje regularne opłacanie składki 50 gr. miesięcznie.

I tylko najbiedniejsi niechaj korzystają z możliwości skupiania się pod hasłem L. O. P. P. w charakterze jej członków popierających, a których obowiązkiem jest regularna ofiara w wysokości zaledwie 10 gr. miesięcznie.

Ale **NIECHAJ SIĘ NA POMORZU UTRWALI ZASADA, ŻE W L. O. P. P. MUSZĄ BYĆ WSZYSCY**, bo jako to stanowicielem niewzruszoną podstawę dostatecznego rozwoju działalności Ligi, której dążeniem i celem jest: pewność, ochrona i bezpieczeństwo dla każdego poszczególnego obywatela w razie wybuchu wojny z jej wszystkimi okropnościami ataków powietrznych i gazowych.

A pamiętać o tem należy, że umiejętność i możliwość ocalenia i zachowania życia Obywateli Państwa, to zasadnicza podstawa istnienia i utrwalenia niezależnego bytu Polski, to również jedyna możliwość zwalczania, odparcia i złamania wroga!

Wszystko, co najrozumniejsze, najświetlejsze w Polsce — z wysokim protektorem L. O. P. P. Panem Prezydentem Rzeczypospolitej oraz Jego Ekscelencją Prymasem Polski na czele — uznaje działalność Ligi za konieczność państwowotwórczą!

Stan obecny, gdy ludność pomorska liczbą przewyższa milion, wyrażających się w następujących aż nazbyt skromnych cyfrach 24.000 członków rzeczywistych, 6.000 członków popierających, i 56.000 członków Kół Szkolnych powinni i musi do czynu i dalszej organizacyjnej działalności przystąpić wszyscy obywatele Pomorza, jednocząc całe społeczeństwo pomorskie pod hasłami przygotowania terenu do skutecznej obrony powietrznej i przeciwgazowej!

Zbudźcie się, Siostry i Bracia, gdy o Polski istnienie lub zgubę rzucają kości śmiertelnie wrogowie nasi!

Jeszcze nas bolą okrutnie blizny po niewoli kajdanych — bacmy więc, by niedbalych i lekkomyślnych nie skrupowano ponownie jeszcze mocniejszymi i bardziej hańbiącymi okropnościami!

Przezorni — niezwyrodniałymi się stałymi przez rozumne i celowe skupianie się pod sztandarami hasła służenia dobru i obronie Polski!

W dziesiątym roku działalności L. O. P. P. w uznaniu potrzeby i konieczności jej istnienia i rozwoju uznajmy również, że **OBYWATEL KĄŻDEGO OBYWATELA NA POMORZU JEST, BY STAŁ SIĘ NATYCHMIAST RZECZYWISTYM LUB POPIERAJĄCYM CZŁONKIEM LIGI!**

Budujmy „Flotę Narodową“!

I obowiązek ten niech spełni każdy — dla chwwały i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej, a kr. przestrożę i na wieczną pamięć dla Jej wrogów!

Komitet Honorowy X. Tygodnia L. O. P. P. Stefan Kirtiklis — Wojewoda Pomorski, Ks. Biskup Dr. Stanisław Okoniewski, Gen. Dyw. Mieczysław Norwid-Neugebauer — Inspektor Armii, Cezary Szyszko — prezes Sądu Apelacyjnego, Inż. Bogusław Dobrzycki — Prezes Dyr. Kolej. w Gdańsku, Władysław Słojewski — Prezes Dyrekcji Poczty i Telegr. w Bydgoszczy, Dr. Michał Pollak — Kurator Okręgu Szkolnego, Karol Jawornik — Prokurator Sądu Apel., Kontr-Admirał Józef Unrug — Dowódca Floty, Inż. Józef Zagórski — Dyr. Lasów Państwowych, Inż. Bogusław

Świeżawski — Okręgowy Inspektor Pracy, Wincenty Łącki — Starosta Krajowy, Stefan Kęsior — Prezes Izby Skarbowej, Franciszek Sokół — Komisarz Rządu m. Gdyni, Gen. Bryg. Maksymowicz-Raczyński Dowódca 4 Dyw. Piechoty, Gen. Bryg. Kazimierz Sawicki — Dowódca 16 Dyw. Piech., Płk. Józef Korycki — Dowódca Grupy Artylerji, Płk. Roman Abraham — Dowódca Brygady Kawalerji, Witold Mieleczerewicz — adwokat i notariusz — Dziekan Rady Adwokackiej, Płk. rez. Dr. Konrad Sindowski — Prezes Federacji Związków b. Obr. Ojczyzny, Piotr Jakubowski — Prezes Izby Rzemieślniczej, Tadeusz Marchlewski — Prezes Związku Tow. Kupieckich, Jarosław Sakowicz — Komisarz Pomorskiej Izby Rolniczej, Inż. Napoleon Kerzón —

Ludzie, cierpiący na zaparcie stolca i połączone z tem przekrwienie organów podbrzusza, uderzenia krwi do głowy bóle głowy i bicie serca, jak również cierpienia błony śluzowej kiszek, rozpadliny odbytu, hemoroidy i fistuły, piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** z rana i wieczorem. Zalecana przez lekarzy. (1762)

Prezes Izby Przemysłowo Handlowej Gdynia, Antoni Bołt — Prezydent miasta Torunia, Józef Włodek — Prezydent m. Grudziądzka.

Zarząd Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. w Toruniu:

Gen. Bryg. Stefan Pasławski, Sędzia Alojzy Herman, Dr. med. Marceł Łukowicz, Insp. Lucjan Wróblewski, Nacz. Wiktor Grzanka, ppłk. dyplom. Władysław Heller, Płk. Jan Wolszlegier, Inż. Włodzimierz Gruczmacher, Edward Stefanowicz, Sędzia Dr. Bolesław Pikor.

NA ZIELONE ŚWIĄTKI DO DANJI okretem „Pułaski” od 4 do 7 czerwca br. Ceny od zł 130.— do zł 180.— łącznie z wycieczkami lądowymi. Bez paszportów i wiz zagranicznych. Linja Gdynia-Ameryka, Gdynia, ulica Waszyngtona.

Sprawcy krwawych zająć w Gdyni skazani

Sąd Apelacyjny uznał winę członków b. OWP

Wezoraj w piątek Sąd Apelacyjny w Toruniu ogłosił wyrok na sprawców głośnych zająć w dniu 10 sierpnia ub. roku w Gdyni.

Na ławie oskarżonych zasiadli główni przywódcy rozwiązanej OWP. z Ciesielskim na czele.

Jak wiadomo wydział karny Sądu Okręgowego w Starogardzie na sesji wyjazdowej w Gdyni wydał wyrok skazujący Ciesielskiego na

1 rok więzienia, Piepera na 1 rok więzienia, Sobczaka na 1 rok więzienia, oskarżonego Hofmana i Massowa na 7 miesięcy więzienia, oraz oskarżonych Adama i Alfonsa Samplawskich, Lomnița i Szopińskiego na 6 miesięcy więzienia każdego. Ponadto sąd uznał oskarżonego Ciesielskiego winnym dopuszczenia się zniewagi na osobie naczelnika wydziału bezpieczeństwa publicznego Zygmunta Szacher-

skiego przez użycie w stosunku do niego słów: „prowokator” za co skazał go na 3 miesiące więzienia. Oskarżonego zaś Adama Samplawskiego uznał Sąd ponadto winnym stawiania czynnego oporu posterunkowemu Ciesielskiemu, w ten sposób, że schwył za łufę jego karabinu i uderzył posterunkowego w rękę, za co sąd skazał go dodatkowo na 2 miesiące więzienia. Ostatecznie łączną karę dla Ciesielskiego orzekł sąd na 1 rok i 1 miesiąc więzienia a dla Adama Samplawskiego na 7 miesięcy więzienia.

Od wyroku tego zarówno prokurator jak i oskarżeni wnieśli apelację.

Przed sądem Apelacyjnym w całej rozciągłości potwierdziła się wina oskarżonych członków b. OWP, którzy wystąpieniem swoim doprowadzili do skandalicznego zajęcia i zakłócenia uroczystości święta Sokola. Sąd uznał oskarżonych winnymi, że dnia 10 sierpnia 1932 r. wraz z kilkuset osobami, aby przeciwdziałać przeciwko zarządzeniu władz, przemocą zniewolili do zamknięcia czynności urzędowej i za to skazał z par. par. 147 i 114 K. K. wszystkich oskarżonych po 4 miesiące więzienia.

Ponadto Sąd uznał winnym oskarżonego Ciesielskiego, dopuszczenia się zniewagi na osobie naczelnika wydziału bezpieczeństwa Z. Szacherskiego przez użycie słowa „prowokator” i za to skazał go na 3 miesiące więzienia. Łącznie skazał sąd oskarżonego Ciesielskiego na 6 miesięcy więzienia.

Pozatem wszyscy oskarżeni skazani zostali na poniesienie kosztów sądowych po 60 zł. każdy.

Na podstawie amnestji sąd wszystkim oskarżonym karę darował.



Jednak jest najlepsza KAWA z firmy

Pierwsza Gdynia Palarnia Kawy
Sp. z o. p.

Gdynia ulica Leśna — tel. 12-63

w oryginalnych paczkach firmowych à 12 1/2 dkg.

No: 24 25 26 32 38 42 46 51

Zł. 0,65 0,80 0,90 1,— 1,20 1,40 1,60 1,80



Działalność Miejskich Zakładów Elektrycznych w Gdyni w roku budż. 1932-33

W ciągu roku sprawozdawczego 1932/33 sprzedano ogółem 2.152.330 kWh, co w porównaniu z poprzednim rokiem stanowi przyrost o 476.114 kWh, czyli o 28,5 proc. Z powodu przeprowadzonej obniżki taryf wzrosły wpływy z sprzedaży energii elektrycznej tylko o 17,1 proc. i wynosiły 886.670,85 zł. Przeciwnie cena sprzedanej kilowatogodziny obniżyła się wobec tego z 45,2 na 41 groszy. Ilość liczników na sieci w dniu 31 marca 1933 r. wynosiła: dla światła 4.727 sztuk (wzrost 43,2 proc.) dla siły 185 sztuk (wzrost 7 proc.). Wprowadzone z dniem 1 czerwca 1932 r. nowe taryfy a w szczególności taryfa blokowa zostały przychylnie przyjęte. Przy końcu roku sprawozdawczego korzystano z taryfy blokowej 3.188 mieszkań. Zużycie prądu dla celów grzejnych wzrosło znacznie i wyrównało ubytek prądu sprzedawanego dla siły. Możliwość otrzymania prądu dla celów grzejnych po bardzo niskiej cenie (20 i 15 gr. kWh) przyczyniła się do powiększenia zbytu aparatów elektrycznych, których sprzedano 2.057 sztuk, natomiast w poprzednim roku tylko 1.223 sztuk. Ogólny obrót sklepu prowadzonego przez Miejskie Zakłady Elektryczne wynosił 139.409,05 zł., z czego na same grzejniki przypada 75.122,57 zł. Wzrost liczników była przez cały rok w pełni zatrudniona i zalegalizowała 1.811 własnych i 1.012 obcych liczników. Z ogólnych dochodów budżetowych wynoszących 1.042.622,05 zł., przelano na fundusz renowacyjny 72.725,— zł., a do Głównej Kasy Miejskiej tytułem odstępek od zaciągniętych pożyczek i oprocentowania kapitału zakładowego przekazano 219.818,89 zł.

Inwestycje wykonane w ciągu roku sprawozdawczego za 784.494,17 zł. M. i. wybudowano kosztem 246.000 zł. nowoczesne oświetlenie uliczne w śródmieściu. Na rozbudowę sieci rozdzielczej w śródmieściu wydatkowano 194.000

zł., a na zakup liczników 71.500,— zł. Oprócz tego przeprowadzono elektryfikację gminy Zagórze i zachodniej części gminy Mały Kack, a w śródmieściu wybudowano 2 większe stacje transformatorowe.

Łącznie z inwestycjami przeprowadzonymi w poprzednich latach, M. Z. E. posiadały w dniu 31 marca b. r. 1 główną stację rozdzielczą wraz z magazynami, warsztatami, lokalami biurowymi i mieszkaniami dla obsługi 22 stacji transformatorowych (z tego 6 większych, 12 mniejszych i 4 słupowe). 42,1 km. linii wysokiego napięcia (z tego 33,7 km. napowietrznych i 8,4 km. kablowych). 68,7 km. linii niskiego napięcia (57,1 km. napowietrznych i 11,6 km. kablowych). 41,1 km. linii dla oświetlenia ulicznego (31,4 km. napowietrznych i 9,7 km. kablowych). Waga miedzi w całej sieci wynosiła 102,3 ton.

Zadłużenie Miejskich Zakładów Elektrycznych z tytułu wykonanych inwestycji wynosiło na dzień 31 marca 1933 r. 3.156.231,15 zł. przy kapitale zakładowym 1.031.059,46 zł.

Tragiczna śmierć 4-letniego dziecka we wsi Wabcz pod Chełmnem

We wsi Wabcz pod Chełmnem stała się widownią tragedji, która pociągnęła za sobą śmierć 4-letniej dziewczynki.

Ub. srody żona robotnika Franciszka Milewska wychodząc rano z domu do lasu po drzewo, pozostawiła w mieszkaniu dwie śpiące jeszcze córeczki 4-letnią Stefanję i 5-letnią Gertrudę, oraz 12-letniego syna Ludwika, któremu polecała rozniecić w piecu kuchni ogień i zagrzać wodę.

Chłopiec po roznieceniu ognia udał się do szkoły, pozostawiając w sąsiedniej ko-

morze śpiące jeszcze siostry.

Wskutek wypadnięcia ognia z paleniska zapaliły się opodal pieca leżące szyszki, które zadymiły kuchnię i sąsiednią komorę. Frzybyła po pewnym czasie Milewska zastała już swe córki bez przytomności.

Zawezwany natychmiast lekarz dr. Wasilewski z Chełmna, zdołał jeszcze uratować 5-letnią Gertrudę, natomiast 4-letnią Stefanję poniosła śmierć.

Wypadek wywołał we wsi przynębiające wrażenie.

Berła Pomorska

Niedościgniony, naturalny napój orzeźwiający — produkcja

Browaru Grudziądzkiego

W. Sommer i S-ka

znanego z wyrobu pod względem jakości znakomitych piw.

KRONIKA

niedziela
14
maja

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Serwacego B. W.

Niedziela Bonifacego m.

— Nocny dyżur aptek. Do środy, dnia 17 bm. włącznie dyżuruje w śródmieściu apteka „Radziecka”, ul. Szeroka; na Bydgoskiem: św. Anny, Mickiewicza 98; na Mokrem „Pod łabędziem”, Kościuszki 15.

NAJWIĘTOWNIEJSZE

KINO MARS KINO

ul. Warszawska

Coś, czego jeszcze nie było! Rewelacja sezonu! Film, który podbija świat!

BIAŁY ŚLAD

Pierwszy polski dźwiękowy film górski reżyserji **Adama Krzeptowskiego**. Scenariusz: **RAFAL MAŁCZEWSKI**. Muzyka: **ADAM NOWORYTA**. Dramat serc na tle śnieżnych szczytów tatrzańskich. W głównych rolach: **Andrzej Krzeptowski**, **Stanisław Ślęzka**, **Lina Karl**, **Janina Fischerowa**, **Józef Bukowski**. W epizodach: **Bronisław Czech**, **Br. Staszek-Polankówna**, **Bracia Marusarze**, **I. Bujak**, **Motykwie H. Bednarski**. Akcja rozgrywa się w Zakopanem i w Tatrach.

Pocz. seansów w dni powsz. o g. 17, 19 i 21 w niedzielę od godziny 15, 17, 19 i 21.

Repertuar kin:

- Mars — „Biały ślad”.
- Światowid — „Hotel Studentów”.
- Palace — Z powodu remontu nieczynne.
- Corso — „Lotnik Drummond” (Postrach ehmur) i „Marynarz wbrew woli”.

TEATR-POLSKI

Sezon 1932/33

Kier.: **Józef Cornobis**.

W sobotę, dnia 13 bm. o g. 20-tej
PREMIERA
„**Bez posagu ożenić się nie mogę**”

Komedja w 3 akt, Stefana Zagona.
Legitymacje zniżk. 33 proc.

W niedzielę, dnia 14 bm. o g. 16
przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych
„**Powrót Posta**”

Komedja w 3 aktach J. U. Niemcewicza.

W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 20-tej
„**Bez posagu ożenić się nie mogę**”

Komedja w 3 akt. Stefana Zagona.
Leg. zniżk. 33 proc.

W poniedziałek, dnia 15 bm. teatr nieczynny.

Z miasta

— Prywatna szkoła przygotowawcza im. Marii Konopnickiej przy ulicy Warszawskiej 10-12 przyjmuje wpisy dzieci od lat sześciu do kl. I, II i III. Informacje i zgłoszenia codziennie od godz. 13-14. Przystanek tramwajowy przed szkołą. (2433)

— Organizacja Przesposobienia Kobiet do Obrony Kraju urządza w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 20 w sali hotelu „Polonia” dancing. Wolne datki ze wstępów na obozy lotnie P. W. K.

— Zapisy w 6 klas. Szkole Powszechnej Pomorskiego Towarzystwa Szk. Powsz. ul. Piastowska 2 (dawniej kasyno 63 p. p.) od godz. 12-14 przyjmuje codziennie kierowniczka Szkoły. Przyjmuje się dzieci od 6-14 lat do klasy od I-VI. (2702)

— Salony statki kursować będą między Toruniem a Warszawą. Od dnia 15 maja komunikacja pasażerska na Wiśle dozna znacznego ożywienia. Z dniem tym zaczną kursować między Warszawą a Toruniem piękne statki salonowe „Vistuli”, znane dobrze Toruniowi z poprzedniego roku. Do Torunia statki te przybywać będą o godz. 17,30; z Torunia do Warszawy zaś odchodzą o godz. 6 rano. Z dniem 28 maja linia ta przedłużona będzie do Tczewa. Poza to dowiadujemy się, że w Toruniu stacjonowany będzie stale statek „Vistuli” „Herold”, który będzie służył specjalnie dla celów wycieczkowych w bliższą i dalszą okolicę Torunia.

— W nocy z dnia 14 na 15 maja wyruszą pociągi z Torunia już według nowego, zmienionego rozkładu jazdy.

— Kolo Muzyczne „Dzwon”. Lekcja śpiewu chóru męskiego w poniedziałek, 15 bm. o godzinie 20 w Dworze Artusa (I ptr.). Rozpoczynamy ćwiczenie Kantaty na 700-lecie. Zgłoszenia nowych członków na lekcji. (2767)

— Zapisy w przyw. szkole im. św. Teresy. W prywatnej szkole im. św. Teresy dr Z.

Dziś rozpoczyna się 10-ty Tydzień Lotniczy L. O. P. P.

Dziś w sobotę o godz. 20 w wieczorem lejnałem z wieży ratuszowej rozpocznie się 10-ty Tydzień Lotniczy, poczem nastąpi przemówienie propagandowe na rynku Staromiejskim z balkonu ratusza. Tegóż dnia odbędzie się capstrzyk drużyn wojskowych i drużyn P. W. i W. F. z orkiestrami jakoteż loty propagandowe samolotów

rad miastem. W kinach wygaszane będą po pierwszym seansie przemówienia propagandowe o znaczeniu obrony państwa i L. O. P. P., również w teatrze w czasie pierwszej przerwy. Przez cały tydzień będą wyświetlane dodatki filmowe z zakresu obrony przeciwlotniczo-gazowej.

korujecie okna i balkony swych mieszkań. Zapisujcie się wszyscy na członków Ligi Obr. Pow. i Przeciww. która to piękne hasło Obrony Państwa realizuje, wśród najszerszych warstw społeczeństwa. Zapisy przyjmuje Komitet Miejski L. O. P. P. ul. Piekary 1. 37-39 I p. (obok Korka) oraz kiosk L. O. P. P. przed ratuszem. Rodacy! Zapisując się do L. O. P. P. spełnacie nie tylko obowiązek obywatelski, ale czynicie to we własnym interesie. Z drewnych bowiem 50 gr składek miesięcznych stworzy się silne lotnictwo i umocni się obronę Państwa przed wrogami. Na silną Polskę, żaden z wrogów nie waży się uderzyć, będziecie więc mogli bezpiecznie i w spokoju zajmować się swoją pracą codzienną, na chleb powszedni.

Odezwa Miejskiego Komitetu L. O. P. P. do społeczeństwa

Rodacy! Miejski Komitet L. O. P. P. dorocznym zwyczajem urządza Tydzień Lotniczy, w czasie od 14-27 maja br. Obecny Tydzień Lotniczy jest tygodniem jubileuszowym, przypadającym na 10-lecie działalności L. O. P. P. jako 10-ty Tydzień

Lotniczy. Jest on rewją działalności L. O. P. P. na wszystkich polach.

Bierzcie jak najliczniejszy udział w wyjazdach, odczytach i imprezach tygodnia Lotniczego. Na znak solidaryzacji ze społeczeństwem hasłem, Idee Obrony Ojczyzny, ude-

TYLKO NOWOŚCI Najlepszym lekarstwem na NUDE **TYLKO NOWOŚCI**

DOBRA KSIĄZKA

Z nowej WYPOŻYCZALNI 2766

„Księgarni Toruńskiej” Wiel. Garbary 21.

Abonament miesięczny 1,AP - Kaucja 3.--

Zjazd delegatów oddziałów Związku Powstańców i Wojaków OK 8

W nadchodzącą niedzielę dnia 14 bm. odbędzie się w Toruniu w sali Dworu Artusa doroczny walny zjazd delegatów Oddziałów Powiatowych Związku Powstańców i Wojaków OK VIII, połączony z uroczystym poświęceniem sztandaru placówki toruńskiej.

Zjazd rozpocznie się uroczystym nabożeństwem polskim na placu św. Katarzyny o godz. 10 tej. Podczas nabożeństwa nastąpi uroczyste poświęcenie sztandaru placówki toruńskiej.

Po skończeniu nabożeństwa odbędzie się na Rynku Staromiejskim defilada członków placówki, oraz delegacji i pocztów sztandarowych

W otwarcie zjazdu nastąpi o godz. 11,15 w sali Dworu Artusa. Porządek obrad obejmuje m. in. sprawozdanie prezesów poszczególnych oddziałów, sprawozdanie Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej i wybory uzupełniające do Zarządu.

Po wspólnym obiedzie druga część zjazdu w czasie której mawiana będzie sprawa wprowadzenia w życie grupowego ubezpieczenia wszystkich członków Związku, budowy letniska wśród miłośników w powiecie morskim itd.

Ogólno polski turniej tenisowy o Mistrzostwo Pomorza w Toruniu

W ramach roczystości obchodu 700-lecia Miasta Torunia, organizuje TKLT. na swych kortach przy ul. Mickiewicza, 3 czerwca i dni następnie ogólnopolski turniej tenisowy o mistrzostwo Pomorza.

Turniej ten potrwa 3-4 dni i obejmuje w programie gry pojedyncze pań i panów, gry podwójne panów o „Mistrzostwo Pomorza” po za tem gry podwójne pań i panów, oraz gry pań z wyrównaniem.

Na turniej ten jada do Torunia najlepsze reprezentaty Polski z mistrzem Tłoczyńskim na cze-

le, pozatem turniej ten obeśzła wszystkie kluby tenisowe Pomorza

Impreza powyższa zakrojona na szerszą skalę, będzie niewątpliwie jedną z najważniejszych wydarzeń sportowych tegorocznego sezonu i już budzi nader poważne zainteresowanie, wśród miłośników tego pięknego sportu. Niebawem podamy dalsze szczegóły tyczące się tego turnieju, który ze względu na obchód 700-lecia Miasta Torunia, szczególnie po piera Polski Związek Lawn Tennis w Warszawie.

Szczepkowskiej zapisy dzieci od 6 do 14 lat do kl. I-VI codziennie od godz. 12-13 oraz w środy od godz. 17-18 w budynku szkolnym ul. Kościuszki 4. Z Bydgoskiego dojeżdżają dzieci bez przesiadania. Szkoła przygotowuje do gimnazjum. (2783)

— Nie będzie wystawy koni hodowlanych Pomorska Izba Rolnicza donosi nam, że nie organizuje wystawy koni hodowlanych, która odbyć się miała w dniach 17-18 maja br. w Toruniu.

— Kiermasz na rzecz LOPP. w „Cegielni” Komitet Wykonawczy X Tygodnia Lotniczego bezpośrednio po odbytych imprezach na placu obok Hali Balonowej, rozpoczyna w parku „Cegielni” zabawę ludową urozmaiconą różnymi atrakcjami i niespodziankami jak: loteria fantowa, strzelanie do tarczy, wędka, tańce i t. p. Zabawa ta budzi zaciekawienie i da zarazem rozweselenie stałym bywalcom i sympatykom parku „Cegielni”. Miejsce społeczność, a w szczególności kupiectwo, nie szczędziło swej ofiarności i hojnie obdarzyło kiermasz fantami. Z uwagi na to, że każdy drugi los

wygrywa, Komitet żywi nadzieję, że urządzona impreza LOPP. zgromadzi w tymże dniu całe obywatelstwo miasta Torunia w parku „Cegielni”.

— „Biały ślad” w kinie „Mars”. Ileż to razy marzyliście, aby ujrzeć Tatry, Zakopane, letnią stolicę Polski, wybrać się na Rysy, legendą owiany Giewont i poznać Morskie Oko. A oto w filmie „Biały ślad” ujrzyście to wszystko, poznaćie górali, ich gwary i stroje. Spieszcie więc wy starzy i młodzi na godz. 3 do kina „Mars”, dnia 16, 17, 18 maja, a szlachetny spełnienie uczynię, gdyż zysk z biletów w cenie: 20, 30 i 40 gr. przeznaczony jest na Opiekę Szkolną przy gimn. męsk. im. Kopernika w Toruniu (2768)

Bieg kolarski w maskach

Przypominamy, że w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 11,30 odbędzie się drużynowy bieg kolarski w maskach o nagrodę wędrowną LOPP. Start na szosie Czarnowo — Toruń godz. 11. Meta na Placu Bankowym o godzinie 11,30 Dalsze zgłoszenia przyjmuje biuro komitetu do dnia 13 bm. godz. 12 przy ulicy Piekary 37-39

W niedzielę na boisku 8 pułk sap. — ZMP Jedność

W niedzielę 14 maja br. rozegrane zostaną na boisku miejskim przy Szosie Chelmińskiej zawody w piłkę nożną pomiędzy wyżej wymienionymi drużynami.

Ze względu na to, iż w dniu 21 bm. przyjeżdża do Torunia beniaminek klasy A KS „Goplanja” z Inowrocławia będą powyższe zawody dla drużyny „Jedności” generalną próbą przed spotkaniem się z tak poważnym przeciwnikiem. Początek zawodów o godz. 15.

Program Tygodnia Lotniczego

Program Tygodnia Lotniczego L. O. P. P. jest następujący:

Sobota, dnia 13. 5.: Dekoracja miasta lejnał z wieży, o godz. 20 capstrzyk drużyn z orkiestrami, przemówienie z balkonu ratusza, o godz. 20 przemówienie propagandowe w kinach.

Niedziela, dnia 14. 5.: 10.00 msza św. w kościele garnizonowym, 11.30 przemarsz drużyn P. W. i O. P. L. w maskach, loty propagandowe samolotów, rzucanie ułetek, otwarcie wystawy przeciwgazowej przed Bankiem Polskim, o godz. 15 konkurs lotników i modeli latających, wznoszenie balonów na wieży obok hali balonowej, wieczorem o godz. 17 zabawa w Cegielni.

Poniedziałek, dnia 15. 5.: wyświetlanie filmu propagandowego dla młodzieży, przemówienia w kinach, zwiędzanie wystawy przeciwgazowej na placu Bankowym.

Esplanada
Dziś wielka noc humoru i tańca
Trio Szosalskich
o których cały Toruń mówi codziennie triumfuje
Codziennie rendez vous całej elity Torunia.

„Za jedne dwa złote” wnieść się możesz balonem

W dniu 14 bm. o godz. 15 odbędzie się na placu hali Balonowej (przy ulicy Sienkiewicza — Gen. Bema) konkurs baloników dla młodzieży. Cena jednego baloniku 50 groszy. Właściciele dwóch baloników które najdalej od leca otrzymują nagrodę i to: pierwszy książeczka PKO z wkładem 20 zł., drugi bombonierę z firmy Edmund Szymański.

Miłośnikom lotnictwa oraz amatorom latania przypominamy że miłą rozrywką będzie również w tymże czasie przeprowadzony międzyszkolny konkurs modeli latających o nagrody. Do konkursu staje młodzież miejscowych szkół zrzeszona w kółkach modelarskich. Przeprowadzony konkurs będzie sprawdzieniem całorocznej pracy w kółkach.

Dzięki życzliwości długoletniego członka zarządu Komitetu Wojewódzkiego LOPP i wielkiego przyjaciela Ligi p. Pułkownika Wolszlegiera udało nam się zorganizować wloty na balonie. Kto pragnie zatem wnieść się do stratosfery niech pospieszy na plac obok Hali Balonowej i zażywa przyjemności wznoszenia się w obłoki tylko za jedne 2 złote. Na wszystkich tych imprezach przygrywać będzie doborowa orkiestra wojskowa.

50 zł. nagrody za recenzję filmową

Kino „Światowid” wyświetla już 3 z kolei film, z 4 filmów objętych konkursem o nagrody za napisanie najtrafniejszej oceny o 2 filmach.

Za najtrafniejsze recenzje przeznaczono następujące nagrody:

- 1-sza nagroda — 50 złotych;
- 2-ga nagroda: 20 złotych;
- 3-cia nagroda passe-partout do kina Światowid na 2 osoby ważne na przeciąg 3 miesięcy.

Kupon
„DNIA POMORSKIEGO”
upoważnia do wzięcia udziału w konkursie
„Każdemu wolno pisać recenzję”
(wyciąć i dołączyć do koperty)

Nieszczęśliwy wypadek na szosie pod Bydgoszczą

Spłoszony koń pokaleczył ciężko 2 ludzi

Onegdaj zdarzył się w godzinach przedpołudniowych na szosie pomiędzy Wilczem, a Zolędowem powiatu bydgoskiego nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą kalectwo dwojga przechodniów.

W kierunku wioski zdążyła furmanka jeźdnokonna należąca do rolnika Wojciechowskiego z Zawady pow. świeckiego, naładowana ziemniakami. Wozem kierował 20-letni parobek Bronisław Piotrowski.

W pewnej chwili z tyłu wozu nadjechał samochód, którego kierowca dawał częste sygnały donośnym klaksonem. Młody koń, spłoszony zbliżaniem się auta — poniósł. Niedoświadczony woźnica, nie mogąc utrzymać konia w lejach, stracił głowę do reszty. Pozbawiony kierowniczej ręki koń jechał naoslep i wpadł na dwoje przechodniów: 70-letnią wdowę Marjanę Pekrul z Włók pow. Bydgoszcz i robotnika Adama Zikę z Bydgoszczy. Nieszczęśliwi w jednej chwili znaleźli się pod kołami ciężko naładowanego wozu.

Staruszka odniosła złamanie prawej ręki po niższej łokcia, zgniecenia kilku żeber i pokalecze

nia głowy. Robotnik doznał złamania lewej nogi i wstrząsu mózgu. Ofiary nieszczęśliwego wypadku odstawiono po opatrzeniu przez lekarza do krewnych we Włókach.

Winę ponosi nierozważny i ciężko orjentujący się woźnica, który mógł nieszczęściu zapobiec.

G N I E W

— Uroczystość 3 maja zapoczątkował kapistrzyk w dniu 2-go Dnia 3-go odbyło się uroczyste nabożeństwo celebrowane przez ks. dyr. Wierzchowskiego, poczem dca garnizonu p. mjr. Sulik przyjął raport wojska i zebranych organizacyj. O godz. 14 udano się do Janowa i na granicy odpiewano hymn narodowy, poczem odbyła się akademja. Wieczorem odbyła się druga akademja. Po akademji i przedsta-

wieniu Koła dramatycznego T. C. L. odbyła się zabawa ludowa.

— Z życia Związku Strzeleckiego w Międzyzylę. Żeński i męski oddział Zw. Strzeleckiego uroczysty obchód 3 maja rozpoczął uroczystym nabożeństwem w kościele parafjalnym w W. Garcu, po którym rtm. rez. Zieliński odebrał raport związków. Po południu odbyło się strzelanie z broni małokalibrowej. O godz. 17 odbyła się akademja, na program której złożyły się: przemówienie prezesa oddziału p. Fry marka, występy działwy szkolnej i członków Związku Strzeleckiego.

— Walne zebranie Koła Opieki Rodzicielskiej przy gimnazjum odbyło się przy licznych udziałach członków. Zarząd zawiadomił o decyzji uruchomienia bursy, poczem zebrani jednogłośnie poparli usiłowania zarządu, ofiarowując przytem pomoc ze swej strony.

— Bazar w gimnazjum. Dnia 7 bm. rozpoczął się bazar urządzony staraniem ks. dyr. Wierzchowskiego, z przeznaczeniem całkowitego dochodu na potrzeby miejscowego gimnazjum i bursy gimnazjalnej. Wesoly nastrój, bardzo dobrze przygotowany i tani bufet, przy czynił się do milej zabawy. Zaznaczyć należy bardzo miłą niespodziankę urządzoną przez p. prof. Biernacką, dzięki staraniom której uczennice wyższych klas odtńczyły na scenie mażura. Rl.

inż. Wł. Pietrzak. 19,30 Na widokreğu. 20,00 Muzyka lekka. 22,05 Koncert chopinowski w wyk. M. Orłowa 22,40 Feljton z Krakowa; — 23,00 Muzyka taneczna W przerwie od 23,30 — 23,35 Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej (tr. z Krakowa).

Niedziela, dnia 14 maja

Warszawa 10,05 Nabożeństwo z Poznania; 12,10 Transmisja z Teatru Wielkiego. Akademja z okazji Święta Pracy. 13,05 Poranek muzyczny z Filh. Warsz. 14,00 Aktualne zagadnienia w hodowli ryb — wygłosi inż. J. Arnold 14,20 Pieśń w wykonaniu O. Łady. 14,40 Pogadanka konkursowa pt „Jak rozwiązać sprawę nawożenia w gospodarstwie małorolnym” wygłosi p. S. Ciekot. 15,05 Muzyka w wykonaniu ork. W. Wilkosza. 16,00 Transmisja z Łodzi; 16,30 Program dla młodzieży a) Radiotygodnik — Co się dzieje na świecie — w opracowaniu B. Winawera, b) Co słycać nowego w warszawskim ogrodzie zoologicznym? — opowie prof. St. Sumiński, 16,55 Kącik językowy — prelegent prof. St. Słowski; 17,10 Koncert solistów. 18,10 Muzyka lekka i taneczna. 19,25 Audycja zorg. łącznie z LOPP 20,00 Recital fortepianowy Z. Jaroszewiczowej. 20,30 Wesoła audycja ze Lwowa; — 21,15 Wiadomości sportowe. 21,25 Koncert wieczorny. 23,00 Muzyka taneczna.



Tak wygląda każda tabletka Togonal

Nazewnątrz więc odróżnia się tabletką Togonal tylko wytłoczonym znakiem ochronnym, pod względem natomiast składu chemicznego i działania leczniczego przewyższają znacznie tabletki Togonal inne preparaty. Przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu wybitnych profesorów potwierdziło z uznaniem skuteczność działania Togonalu, Tabletki Togonal są do nabycia we wszystkich aptekach w opakowaniu po 14 i 42 tabl.



23) G d 3 — e 2 S g 4 × e 3 +
24) K d 1 — d 2 H f 3 × f 4
25) K d 2 — d 3 G c 8 — e 6
26) G b 2 — d 4 S e 3 — c 4
27) H a 4 — c 2?? H f 4 — g 3 +

Czarne poddały się.

— Z zawodów szachowych. W dniu 7 bm. odbył się mecz rewanżowy w Grudziądzu między Toruńskim Klubem Szachistów a Grudziądzkiem Tow. Szach. na 9 szachownicach w składzie pp. Figiński, Jaruszewski, mjr. Majewski, Ulatowski, Penkala, dr. Piziewicz, Wyrzykowski, Woźniak, kpt. Zaleski. Mecz zakończył się zwycięstwem Tor. Kl. Szach. w stosunku 7:2.

Programy radiowe

Sobota, dnia 13 maja.

Warszawa 12,10 Płyty; 13,15 Poranek szkolny ze Lwowa. 15,15 Komunikat gospodarczy — 15,25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi z ramienia Wojsk. Inst. Nauk. Wydawn. red. J. I. Targ 15,35 Słuchowisko dla młodzieży — „Hold Pruski” w opracowaniu radjof. G. Krzywdar-Rakowskiego Słuchowisko poprzędzy pogadanka prof. Al. Janowskiego. 16,00 Muzyka żydowska 16,40 „Granada” — wygłosi p. A. Sliżiński. 17,00 Aud. dla chorych ze Lwowa. 17,40 Odczyt; 18,00 Nabożeństwo Majowe z Jasnej Góry. 19,20 Wiadomości ogrodnicze — wygl.

Dział szachowy

POD REDAKCJĄ K. WOŹNIAKA
Partja Nr. 3.

Grano w dniu 7 maja br. w Grudziądzu w spotkaniu międzymiastowym Grudziądz — Toruń.

Białe: p. Pierkowski	Czarne: p. dr. Piziewicz
Grudziądz	Toruń
1) e 2 — e 4	e 7 — e 5
2) S g 1 — f 3	S b 8 — c 6
3) G f 1 — b 5	S c 6 — d 4
4) S f 3 × d 4	e 5 × d 4
5) o — o	c 7 — c 6
6) G b 5 — d 3?	G f 8 — d 6
7) f 2 — f 4	G d 6 — c 7
8) c 2 — c 3	G c 7 — b 6
9) K g 1 — b 1	d 7 — d 6
10) c 3 × d 4	G b 6 × d 4
11) S b 1 — c 3	S g 8 — f 6
12) H d 1 a 4	G d 4 — c 5
13) b 2 — b 4	G c 5 — b 6
14) G c 1 — b 2?	S f 6 — g 4!
15) S c 3 — d 1	S g 4 × h 2!
16) S d 1 — e 3	H d 8 — h 4
17) K h 1 — g 1	S h 2 — g 4
18) W f 1 — f 3	H h 4 — h 2 +
19) K g 1 — f 1	G b 6 × S e 3
20) d 2 × e 3	H h 2 — h 1 +
21) K f 1 — e 2	H h 1 × g 2 +
22) K e 2 — d 1	H × f 3 +

W tym miejscu powinien się już czarny poddać.

Wpisy

do Szkoły Gospodarczej i Zawodowej w Grudziądzu ul. Trynkowa 19, przyjmuje kancelaria szkolna w godzinach od 9—10 tej. Dla niezamożnych uczniów, córki urzędników państwowych bezpłatnie 2787

POKOJ
FARBY
LAKIERY
PENDZLE
SZ BŁONY
TAPETY

—: Ceny konkurencyjne:—
» UNIVERSAL «
Drogerja —: Perfumerja
TORUŃ
Szeroka 17 — telef. 86.

Bielizna

prawdziwie higienicznie wypraną i wyreperowaną bieliznę otrzymasz tylko w pralni „Rebus”, Gdynia, ul. 10 lutego w podwórzu. Czyszczenie chemiczne garniturów i przenie firan. Ceny najniższe. 1973

Pokój

potrzebny od zaraz, na stałe. Oferty proszę kierować do Administracji Gazety Morskiej, Gdynia pod W. 2784.

2 pokoje

umeblowane z używalnością kuchni, pierwsze piętro, front. Toruń, Sukiennicza 9 m. 3, od 5—6, 2755

Przeprowadzki i Transport mebli

we wyścielanych wozach meblowych zwożki

Ekspedycje kolejową i wodną wykonuje najtaniej

Luówik Szymański
Toruń 8.07
Żeglarska 3. telef. 909

Tapety

nowy transport rolka począwszy zł. 0.53

Jan Kapczyński
HURTOWNIA
LAKIERÓW I FARB
ul. Szeroka róg Mostowej. Ul. Szczytna nr. 15.

Wapno Cement

oferują
Bracia Pichert
Toruń, Przedzamcze 7. tel. 1532.
Chelmska, Kolejowa 19. tel. 14.
Chojnicka, Szosa Gdańska 39. tel. 211. 2503

Niniejszem podaje się Szanownemu Obywatelstwu miasta Bydgoszczy i okolicy do łaskawej wiadomości, iż dnia 14-go maja b. r. następuje otwarcie

Letniska Brzozy

na które jaknajprzejmiej zaprasza

Zarząd. 2781

Kuchnia polsko-wiedeńska pod kierownictwem pierwszorzędnych sił fachowych. Napoje wszelkiego rodzaju wydaje restauracja.
Doborowa orkiestra! Doborowa orkiestra!

„STAWAN-TEA” Centralne Biuro Sprzedaży Warszawa, Orła 12 Tel. 11.39.12

Poleca

HERBATE Chińską, Cejlońską i Indyjską od zł 11 za kg, w opakowaniu 50 kg, 20 kg, 10 kg i 5 kg w skrzynkach.

KAWĘ paloną od zł 5.50 za prima za 1 kg na czarną od zł 7.50 za ziarnistą od zł 5.50 za prima za 1 kg na czarną od zł 7.50 za

Dla amatorów dobrej herbaty, polecamy naszą wykwintną mieszankę Nr. 140 po zł 14.— za kg. w opakowaniu 10 kg, 5 kg, 2 kg. i 1 kg. — Posiadamy również duży wybór herbaty, kawy i cacao w blaszankach fantazyjnych w opakow. 1/4 kg. i 1/2 kg. po cenach bardzo niskich. 2320

CENNIKI WYSYŁAMY NA ŻĄDANIE.

Tapety

listwy, szablony, farby, powłoki, lakiery, kleje malarskie i stolarskie oddaje kosztownie T. Rzymkowski, Hurtownia Drogerja Toruń, Szeroka 43. 2563

Lekko-atletyczne

przybory, dyski, kule, oszczepy
SPORT-BLOCH
Toruń, Katarzyny 5.
Żądajcie cenniki. 2601

Radjo

3-lampowe do sieci „Nora” na sprzedaż oraz dwa obrazy olejne (Wniebowstąpienie) format 70x100. Wiadomość Z. Chojnicki, Toruń, Krasieńskiego 79, ll. p. 2641

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci sp.
Marji z Kanteckich Lorkiewiczowej
odbędzie się
nabożeństwo żałobne
dnia 18 maja br. o godz. 8³⁰ w kościele św. Jakóba. O czym zawiadamia Rodzinę i Znajomych
mąż.
2772

OBWIESZCZENIE Firmie Wilhelm Sonnenberg Młyn Parowy i Tartak Hurtowy Handel Drzewa i Zozza w Nowejwielkiej powiat Bydgoszcz udziela się odroczenia wyplat na czas od 8 maja 1933 r. do 8 sierpnia 1933 r. Nadzorca sądowym mianuje się podprokuratora Henryka Galubę z Bydgoszczy. (2780) Bydgoszcz, dnia 8 maja 1933 r. Sąd Grudziński. IV E 159/33 Zlec. nr. 1007/7

Węgiel górnośląski

brykiety, koks, drzewo do starca każdą ilość, firma J. Szczepankiewicz dawniej „Płomień”. Biuro i składowa Sienkiewicz, dworzec Zachodni (Szkolny) tel. 847

Tanio!

bielizna trykotowa, koszulki sportowe L. Ponicki Toruń, Most Pauliński 3, 948

Nową wille

komfortowa, ogród sprzedam. Powód wyjazd. Wpłata 20 tys. zł. Oferty do Staromiejskim Rynku nr. 11 nr. 1073. Grudziądz. 2786

Łoża handlowe

wraz z 3-ma dalszemi ubikacjami w Toruniu przy Staromiejskim Rynku nr. 11 [przystanek tramwajowy] zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: adwokat Michałek 2589

Bank für Handel und Gewerbe Poznań Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu

Spółka Akcyjna

Oddział w Bydgoszczy

ul. Dworcowa 6

Tel. 464, 465, 445

Adr. telegr. „Gewerbebank“

poleca się do załatwienia wszelkich transakcyj
bankowych w kraju, oraz zagranicą.

2698

Wynajmuje schowki depozytowe na warunkach dogodnych.

Hallo!! Hallo!! Tu CIECHOCINEK!!

W dniu 13-go Maja b. r. nastąpiło oficjalne

otwarcie

Restauracji - Baru
Telefon nr. 41.

„EUROPA“
w Ciechocinku

Kawiarni-Dancingu
ulica Nieszawska

oraz

Wielkiej Pływalni Solankowej przy
Sejniach

(Kąpiele morskie, kaskadowe, słoneczne, piaskowe i powietrzne.)

Kawiarni i Cukierni

— przy tej pływalni — z przepięknym tarasem i dancینگiem na wolnym powietrzu.

Lokal „EUROPY“ z tarasem i dancینگiem o pięknym widoku na
„ŁAZIENKI“ — w nowej szacie dekoracyjnej.

Dwa zespoły muzyczne znanych i cenionych kompozytorów:

Golda i Petersburskiego oraz
Katarzka i Karasińskiego.

Moc niespodzianek dla kuracjuszy!! — Noca weneckie! — Ogień bengalskie! —
Występy artystyczne! — i t. p. niewidziane dotychczas imprezy.

Bale, — Rauty — Bankiety — Przyjęcia gości z wociągów „BRIDGE“

Wykwintna kuchnia polsko-francuska!! Pierwszorzędne napoje chłodzące, wina
i trunki krajowe i zagraniczne! Własne wyroby cukiernicze!

Nowa solidna obsługa! Ceny umiarkowane!

Polecając się łaskawym względem i poparciem PP. Szan. Gości DYREKCJA.

Sześcioklasowa Prywatna Szkoła Powszechna „Im. Mikołaja Ryńskiego“ Grudziądz

Jedyna tego rodzaju szkoła na miejscu przyj-
muje już zapisy dzieci

do wszystkich klas

w swym gmachu przy

ul. Nadgórnej Nr. 32.

Czesne dla klasy I-szej tylko 10,— zł.

Przyjmuje się dzieci już od 6 roku życia
aby je do 12 roku przygotować do klasy
III-ciej gimnazjum.

Przy szkole internat dla chłopców.

FARBA DO
WŁOSÓW

Kiva

L'ORIENTOL PARIS

21 NATURALNYCH ODCIENI
FARBOWANIE TRWA 15 MINUT
WIECZNA ONDULACJA GWARANTOWANA

Wyłączna sprzedaż na Polskę:
JÓZEF ODESSER Warszawa,
Senatorska 29



PIERWSZORZĘDONY

gabinet kosmetyczny

„Mimoza“

dypl. Université de beauté
Cedib w Paryżu) odmładza,
usuwa wszelkie wady cery
i włosów, przyciemnia brwi
i rzęsy. Toruń, Szeroka 37
II. p. 1150

PRZETARG.

15-go maja o godz 10 sprzedaje u sąd. Sadeckie-
go przymusowym przetargiem za gotówkę: maszynę do
krajania wędlin „Berke!“ oszacowaną na 3000 zł.
B. Duplicki, komornik Rewiru 3, Łazienna 1
w Toruniu.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Urząd Skarbowy w Toruniu podaje do publicznej
wiadomości, że dnia 19. 5. 1933 r. o godz. 10 w Toru-
niu przy nowobudującym się moście na prawym brze-
gu Wisły (ul. Nadbrzeżna) odbędzie się licytacja na
następujące ruchomości: kran wyciągowy elektryczny,
kran żelazny portalowy, dźwieg parowy — obrotowy
200 m³ drzewa użytkowego okrągłego i 100 metr
drzewa. (2771)

Kierownik Urzędu Skarbowego w Toruniu.
Zlec. nr. 304/9

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, 7-go re-
wiru, zam. w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 7 na zas-
dzie art. 602 i 604 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 11
maja br. o godz. 11 odbędzie się licytacja publicz-
na ruchomości w lokalu przy ul. Dworcowej 9 składają-
cych się: 1 motor benzynowy i 1 maszyna do pras-
owania, które można oglądać w dniu licytacji w miej-
scu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. (2775)

Bydgoszcz, dnia 11 maja 1933 r.
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, VII rewiru.
Zlec. nr. 919/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 15 maja br. o godz. 13. sprze-
dawać będą najwięcej dającym za natchmiastową
zapłatą: urządzenie pokoju jadalnego i pokoju me-
skiego. (2779)

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II.
Zlec. nr. 828/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 16 maja 1933 sprzedawać będą
w drodze przymusowego przetargu najwięcej dającym
za natchmiastową gotówkę: 1) w Grucie p.w. Grud-
ziądz o godz. 8,30 przedpoł. u rolnika Strassburgera
następujące przedmioty: 1 futro męskie 1 szafę do
rzeczy z lustrem, kanapę, biurko, stół, 2 fotel, szafkę
do akt i wylegarkę 2) w Słupie pow. Grudziądz o g.
10-tej przedpoł. u rolnika Maksymiljana Kluschni-
ta następujące przedmioty: 1 ortepejan, 25 cetr konczy-
ny i 160 cetr pszenicy. 3) w Linowie pow. Grudziądz o
godz. 13 po południu u rolnika Franciszka Pańcierz-
skiego: 1 lokomobilę marki „Cegielski“. (2785)

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, rewiru.
Nr. 795

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B
pod nr. 11 przy firmie: „Cas.no“ Towarzystwa z
ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 28 kwietnia
1933 dopisano: Na mocy uchwały zebrania spół-
ników z dnia 4 kwietnia 1933 powziętej na zas-
dzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej
z dnia 25 czerwca 1924 przerachowano kapitał
zakładowy na 2500 zł i równocześnie podwyższ-
no go o 17.500 zł do kwoty 20.000 zł. (2169)

Sąd Grodzki w Gdyni.

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B
pod nr. 70 przy firmie Spółka Akcyjna dla Mię-
dzynarodowego Transportu Schenker i S-ka w
Warszawie Oddział w Gdyni, dnia 6 kwietnia 1933
dopisano, iż Bolesławowi Romańskiemu udzelo-
no prokury dla oddziału w Gdyni z prawem od-
pisywania łącznie z drugą osobą odpowiedzialną u-
poważnioną do podpisywania lub z jednym z
członków zarządu. (2770)

Sąd Grodzki w Gdyni.
Zlec. nr. 542

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie
w kościach, ból i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie,
nieśmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji,
plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerowanie
i bezsenność, nerwowe bicie serca, młodość, język obłożony). TRUCIZNY
wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew,
niszczą organizm, i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej
przemiany materji LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba
i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą
i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek,
20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zieleniec

„CHOLEKINAZA“ H. Niemojewskiego

jako środek-moczopędny są jedynym naturalnym czynnikiem odciażającym
soki ustroju od truć w wątrobie i zapewniającym szybki powrót do zdrowia
Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor.
fiz.-chem. „CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (J)
na prowincję wysyłka pocztą.

Dr. med. T. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litew-
skiej Nr. 3 na ulicę Koszykową Nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej.)

Umundurowania jak i cywilne ubrania

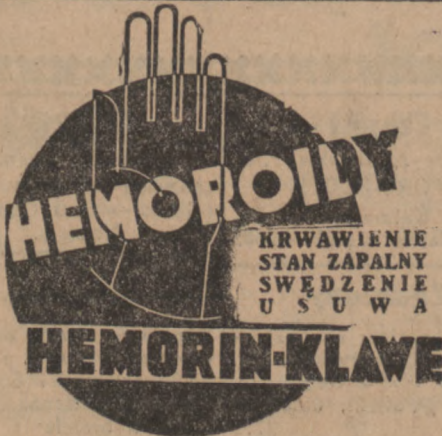
z własnego i powierzzonego materiału

wykonuje pierwszorzędnie, po niskich cenach

ZARŁAD KRAWIECKI 2274

WŁ. SKOPINSKI

Grudziądz, ul. Wybickiego 31.



Notariusz E. Jackowski

z siedzibą urzędową w Gdyni

Urzęduje w domu p. Lisieckiego przy ul. Świę-
tojańskiej II. piętro obok kancelarii adwokata p.
G. Ploceniaka i przyjmuje w godzinach od
9—13-tej i od 15—18-tej.

2776

Bandaże

rupturowe, opaski brzuszne,
jako i reperacje wszelkiego
rodzaju bandaży, wykonuje

Z. Górski

praktyczny bandażysta

Toruń, Małe Garbary 4.

2240

Okucia budowlane

Urządzenia kąpie-
lowe. Urządzenia
klozetowe. Artyku-
ły kanalizacyjne.
Błachy cynkowe.

pierwszorzędne towary

wielki wybór tanie ceny

P. TARREY, Toruń

Tel. 138. St. Rynek 23.

2368

PAPA 2504

DACHOWA

SMOLA

DESTYLOWANA

KARBOLINEUM

ofiarują

B-cia Pichert

Toruń, Przedzamcze 7. tel. 1532

Chełmża, Kolejowa 19

tel. 14

Chojnice, Szosa Gdań-
ska 39 tel. 211.

BYDGOSKA GAZOWNIA MIEJSKA

sprzedaje w większych i mniejszych ilościach
po cenach niższych

Koks gazowy w rozmaitych sortymentach,
Smole destylowaną,
Benzol motorowy,
Benzol rektyfikowany,
Siarczan amonowy z zawartością około 20%
azotu,
Wodę amoniakalną z zawartością 20% niaku,
Karbolineum do impregnowania materiałów,
Wodę destylowaną,
Łom szamotowy i maczkę szamotową.

Zamówienia przyjmuje

Bydgoska Gazownia Miejska w Bydgoszczy

ulica Jagiellońska 48 pokój nr. 1

tel. 630, 631, 2235 tel. 630, 631, 2235

2782

Z prawami szkół państwowych 8050

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy

2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne,
przygotowujące do gimnazjum nowego typu

OSIEDLIŁEM SIĘ

w Koronowie przy Rynku

obok Hotelu p. Nowaka jako lekarz praktyczny

Dr. Henryk Zakryś

Godziny przyjęć od 9—12-tej i od 3-ciej do

5-tej popołudniu 2647

„GAZETA PORANNA“

Bezpartyjny, ilustrowany Dziennik Kresów Wschodnich o największym nakładzie w Małopolsce. — Założona w roku 1909.

„GAZETA PORANNA“

Ze względu na swoją poczytność wśród najszerzych warstw społeczeństwa zapewnia największą skuteczność zamieszczonych w niej ogłoszeń. —

„GAZETA PORANNA“

umożliwia zdobycie największego rynku zbytu, jakim jest Małopolska przez skuteczność swych reklam i ogłoszeń.

„GAZETA PORANNA“

najpoważniejsze codzienne wydawnictwo ilustrowane o największym nakładzie i poczytności dociera do wszystkich miejscowości w Małopolsce, ukazuje się 7 razy tygodniowo.

„GAZETA PORANNA“

LWÓW, ul. Chorążczyzny 31,
tel. adm. 73, tel. red. 15, 1-78 i 2-30

Ogłoszenie.

Zarząd Towarzystwa Budowy Osiedli ogłasza, że z dniem 15 maja 1933 r. będzie wydierżawiał ogródki działkowe o pow. 300—400 m² w cenie 8 groszy za 1 m².
Teren położony jest pomiędzy Szosą Gdańską a torem kolejowym tuż obok garaży M. T. K.
Grunt pod ogródki jest w zupełności uprawiony i nawieziony. Do ogródków doprowadzona jest woda. Teren ogródków działkowych zostanie ogrodzony. Reflektanci na dzierżawę winni zgłaszać wnioski na piśmie do T. B. O. przy al. Marszałka Piłsudskiego gmach Z. U. P. U. 2747
Za Zarząd.
(—) H. Jeziorowski,
Dyrektor.

Wyjątkowa okazja

4-pokojowe nowo urządzone mieszkanie wraz z kuchnią i łazienką w pełnym komplecie z powodu wyjazdu korzystnie natychmiast na sprzedaż. Oferty kierować do „Dnia Pomorskiego“ pod nr. 2764.

Ogłoszenie.

Dnia 22 maja r. b. o godzinie 2 popoł. w biurze tut. sołectwa odbędzie się **publiczne wydzierżawienie terenu łowieckiego gminy Mechowa**, obszaru 425 ha. na przeciąg lat 6 (sześciu) t. j. od 1. VII 33 r. do 30. VI 39 r.
Reflektanci winni przed rozpoczęciem licytacji złożyć do rąk komisji kaucyjną w kwocie 50 zł. która zwraca się, z wyjątkiem trzech największych dających, po ukończeniu licytacji.
Dalsze warunki będą podane w terminie przed rozpoczęciem licytacji.
Mechowa, dnia 10 maja 1933 r.
Oberżlg
Przewodniczący komisji Łowieckiej.

SPRZEDAŻ

Ziemniaki

jadalne w mniejszych i większych ilościach oddaje po bardzo korzystnych cenach:
„TRANZYT“
w Toruniu Przedzamcze 20
Telefon 242 (2300)

Ratunkowe koła
pasy korkowe i gumowe do nauki pływania
SPORT-BŁOCH
Toruń Katarzyny 5. Żądacie cenniki. 2603

Obiady
kresowe wydaje Toruń, Szeroka 37 m. 5. 2754

Iniektory
nowe i reperacje takowych, cylindry do pomp, armatury do pory wykonuje P. ZAK Toruń, Prosta 30.
Odlewnia miedzi, założone w roku 6112. 2035

Syrop

1 funt — 35 gr. za kilogr. 65 gr. spożywczy (jasny o przy-smaku miodowym) i deserowy (ciemny) w cenie 35 groszy za funt do nabycia w składach kolonialnych: w Toruniu. 2130
JULIAN HOFFMANN, Kościuszki 89.
JÓZEF RANISZEWSKI, Grudziądzka 77
FRANCISZEK NOWAK, Szczytna 20.
DOMINIK KAMIŃSKI Rybaki 43.
LEONARDA WIŚNIEWSKA, Mickiewicza 112.
STEFAN SÓŚ, Piaskowa 3.
IGNACY NOGA, Podgórz ul. Pułaskiego 49.
Ksawery Buczkowski, Toruń, Rynek Nowomiejski.
Helena Zagrabka, Toruń, Szosa Chelmońska 128.
„LUBAN WRONKI“ Przemysł Ziemniaczany Sp. Akc. Oddział w Toruniu, Szosa Lubicka 38/58 tel. 168

Nigdy nie zawiedzie się kto

w specjalnym składzie Artykułów Fotograficznych „Foto“ kupuje:
blony, klisze, papiery fotogr., aparaty oraz każdy będzie zadowolony, jeżeli powierzy swoje prace fotograficzne „Laboratorium Foto Chemiczne“ firmy
L. E. HANCZEWSKI
Grudziądz, 1827 Toruńska 10.

PRZEMYSŁOWIEC

HURTOWNIK

dotrą najpewniej do kupca za pośrednictwem

„TYGODNIKA HANDLOWEGO“

organu Stowarzyszenia Kupców Polskich

WARSZAWA

ul. Zielna 50 telefon 545-36.

RÓŻNE

Letnisko

pod Ciechocinkiem w pięknej zdrowej okolicy sosnowym lesie. Pokoje słoneczne z balkonami, dziennie 5—6 złotych od czerwca. Adresować: Ołtoczyn. Willa 33 Bereznicka. 2713

Czapki

oficerskie - żołnierskie - P. W. SPORT-BŁOCH Toruń - Katarzyny 5. Żądacie cenniki. 2603

Zgubiony

wykaz osobisty na nazwisko Antoni Kruczycki urodz. dnia 3 7. 1895 w Gogolewie, powiat gniewski, unieważniam. 2773

Kto ma interesy

we Lwowie i Małopolsce Wschodniej

Kto z kupców i przemysłowców chce, aby Firma jego stała się znaną w kołach istotnie poważnych i organizujących życie niech się ogłosi w dzienniku

„Słowo Polskie“

LWÓW, ul. Zimorowicza 15.

CEGLA: BUDULEC: dziurawki, drenaży, stropówki w wyborowym gatunku wszelkie ceramiczne produkty budowlane. belki, kantówka, deski, parkany, podłogi wszelkiego rodzaju gotowe wyroby stolarskie. Dostarcza
Inż. J. CHRZANOWSKI,
Tariak „Pila“, Toruń, ul. Bydgoska 33 - Telefon 34.
Dogodne warunki kredytowe. 2426



„Własna Osada“ Ktokolwiek życzy sobie posiadać **własną osadę** lub zamienić wysokooprocentowaną hipotekę na niewypowiedzianą pożyczkę amortyzacyjną — niechaj zarząd przysłać bezpłatnego prospektu od: **„HACEGE“ Spółdzielnia Hipoteczna - Kredytowa Sp. z o.o. (e. G. m. b. H.)**
Gdańsk, Oliva-Fürstliche Aussicht 15, Tel. 45504. Dotychczas przydzielono ponad złotych 1.000.000. Informacyj udziela: 8966
w Gdyni, p. K. Ulrichs, Kamienna Góra „Belweder“ w Grudziądzu p. L. Weiss, Plac 23 Stycznia 18.
w Bydgoszczy p. H. Bichler, ul. Marsz. Focha 47.
w Toruniu p. M. Wołoszczuk, ul. Warszawska 7.
w Inowrocławiu p. I. Chudziński, Kasztelańska 7.

Wydział Powiatowy powiatu morskiego w Wejherowie przyjmie od zaraz **technika budowlanego**

z uzyskaniami prawami budowlanymi w myśl art. 364, pkt. 1 prawa budowlanego z dnia 16. II. 1928 r. Warunki: Wiek nie przekraczalny 30 lat, obywatelstwo polskie, świadectwo ukończenia szkoły technicznej, świadectwo zdrowia. Do próby dołączyć: życiorys, odpis świadectwa, poświadczenie obywatelstwa, świadectwa z odbytej praktyki budowlanej i biurowej w zakresie stosowania przepisów prawa budowlanego. Wynagrodzenie skromne, według umowy. 2728

Wydział Powiatowy powiatu morskiego w Wejherowie przyjmie od zaraz **inżyniera drogowego**

Warunki: Wiek nie przekraczalny do lat 35, obywatelstwo polskie, dyplom politechniki, świadectwo zdrowia. Do próby dołączyć: życiorys, odpis świadectwa, poświadczenie obywatelstwa, świadectwa z odbytej praktyki w zakresie drogowym. Wynagrodzenie skromne, według umowy. 2729

Bufetowy lub bufetowa który posiada ca 1.500.— zł. może od zaraz objąć dobrą posesję. Pewność gotówki będzie zupełnie zagwarantowana. Oferty kierować do Adm. Dnia Pomorskiego Toruń pod nr. 2740.

Instrumenty muzyczne, smyczkowe i dęte poleca Wytwórnia Instr. Muzycznych St. Niewczyk, Bydgoszcz, Śniadeckich 2. Przyjmuje również wszelkie instrumenty do naprawy. 2325

Restauracja — dworcowa Toruń-Przedmieście poszukuje od zaraz bufetową, uczennicę do kuchni i chłopców do sprządaży na peronach. 2715

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej. 15 fen.
4 — 10 fen.
5 — 50 fen.
6 — 10 fen.
Corbie za słowo 5 fen. — tytułowe
Przy sądowym ścigananiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisanie miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kaszubisches Markt 21, t. p.
Redaktor odpowiada, na Gdynię Wiktor Mielnik Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprzycza 4a.
Redaktor odpowiada, na Grudziądz, Józef Stanaub, Grudziądz, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kujawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rotniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencj 3.— zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem 3,36 zł
pod opaską 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2,50 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, za granicą 4 gd . . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w nakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma